№ 13 — Rocznik XII. Wtorek, 18 stycznia 1870.

Redaktor odpowiedzialny:
Teodor Żychliński w Poznaniu.

Administracya i eksped.: Plac Wilhelmowski No. 8
Biuro redakcyi: Lipowa ul. No. 1.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątnych.
Egzemplarze pojedyncze sprzedają się w ekspedycyi po 2 sgr.

Cena ogłoszeń (inseratów:)
od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. stęm.)

Listy
redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane!

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów w Niemczech 2 tal. 21 sgr. 3 fen., w Francyi 18 fr w Anglii 1 f. szt., w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Dani 4 tal. 2 sgr., we Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 28 fr w Ameryce 8 dol.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zob. niż.) można także przesyłać ogłoszenia do eksp. Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą niszczone.

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Wrocławiu: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika „Kraj" — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strzechy we Lwowie przy placu Maryackim: — W Paryżu (przyjmują przedpłatę) Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francyą w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Bing. — W Bukn: St. Bajoński; w Bydgoszczy: Tomasz Śniegocki; w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski; w Kostrzynie: Swobody; w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski; w Obornikach: F. W. Rakowski; w Ostrowie J. Priebatsch; w Pleszewie: L. Zboralski w Śmiglu: T. Radkiewicz.

POZNAŃ, 17 stycznia.

Dziś się rozstrzygnie w Paryżu, czy ciało prawodawcze zezwoli na ściganie przez sąd pana Rocheforta, który, jak wiadomo, po zabiciu Wiktora Noir przez księcia Piotra Bonaparte, w organie swym Marseillaise błotem obrzucił cesarza i jego rodzinę otwarcie wzywał lud do wypędzania Bonapartych z Francyi. Biura izby przyjęły, jak to już donosiliśmy, wniosek rządu; czy i plenum ciała prawodawczego to samo uczyni, dziś się pokaże. Na jedném z posiedzeń lewego centrum oświadczył dnia 14 b. m. p. Thiers, że popierać będzie w izbie żądanie rządu, a minister spraw zagranicznych, hrabia Daru, energicznie wystąpił za ściganiem pana Rocheforta i oświadczył, że z kwestyi téj zrobi ministerstwo kwestyą gabinetową. Coraz jaśniejszém się staje, że przewódzcy stronnictwa czerwonego pragnęli wywołać w dniu pogrzebu „ofiary Bonapartych" walkę uliczną i gdyby nie niepogoda i ta okoliczność, że orszak pogrzebowy nie postępował przez miasto, pewnieby było przyszło do rozlewu krwi. Organy tego stronnictwa jadem zioną przeciwko rządowi i famili cesarskiéj; i tak p. Cornuet w Reveil zżyma się, że księcia Piotra nie obleczono dotąd w kaftan żelazny; p. Vermorel woła w Reformie: „Dopóki książę Murat nie będzie wrzucony do więzienia porówno z księciem Piotrem, każdemu Francuzowi przysługuje prawo zastrzelenia go jak psa na ulicy." Marseillaise naturalnie przoduje swym koleżankom czerwonym w tém pięknem rzemiośle. Zresztą opinia publiczna skłania się coraz bardziéj ku księciowi Piotrowi, ponieważ zaczyna nabierać przekonania, że sekundanci pana Grousset rzeczywiście przyszli do księcia z myślą wykonania zamachu.

W Wiedniu przyszło 14 bm. w izbie wyższéj do kilku ważnych wystąpień ze strony Polaków. W ciągu dyskusyi nad adresem oświadczył nasamprzód książę Czartoryski, odpowiadając p. Arnethowi, który mówił o Rusinach w Galicyi, jako o podporze rządu, co następuje: „Kraj nasz nie ma za co dziękować rządowi, że stworzył waśń między dwoma bratniemi szczepami. Na ostatnim sejmie galicyjskim poseł ruski Kowalski żądał zwołania konstytuanty. Nie zdaje mi się, jakoby szanowny preopinant zgadzał się na takie żądanie. Prawdą jest, co p. Arneth powiedział, że szkoły w Galicyi stoją na niskim stopniu, ale zawdzięczamy to tak zwanemu ojcowskiemu rządowi. Projekt większości odcina wszelką możliwość porozumienia; poprawki mniejszości dają możność porozumienia się na drodze konstytucyjnéj."

W dalszym ciągu obrad zabiera głos ks. Sanguszko. Uważa on za niestósowne, aby już dzisiaj w tak uroczystym akcie jak adres oświadczać, że nie można robić ustępstw na rzecz autonomii kraju, bo oświadczenie takie jest przesądzeniem rzeczy. Oświadczenie takie zrobiłoby najgorsze wrażenie w krajach koronnych, które pragną rozszerzenia autonomii; lud by przyjęłyby oświadczenie takie jakby wypowiedzenie wojny. Projekt większości oświadcza po prostu „lasciate ogni speranza, voi ch'intrate"; taki adres wypróżniłby jednę ławę w izbie panów a zapewnie jeszcze kilka ław w izbie posłów. Kończąc oświadcza się mówca za opuszczeniem tych ustępów z adresu, które ubliżają ludom monarchii, aby nie wydać wojny jednéj połowie państwa.

Po kilku innych przemowach mówców większości, ostatni zabrał głos ks. Jabłonowski. Określa różnice, że mniejszość mówi do wszystkich: chodźcie a porozumiemy się; większość z góry kierunki opozycyjne potępia. Lecz konstytucya nie jest dogmatem, twórcy jéj nie są nieomylni: nie należy z góry odbierać nadziei. Jeżeli wezwani nie przyjdą, to i my pozostaniemy w miejscu. Jeżeli naszym zapatrywaniom zarzucają, że prowadzą do federalizmu, to większość dąży do despotyzmu; bywało, że parlamenta rozpędzano, ale nie zdarzyło się jeszcze, żeby parlament bagnetami spędzono... Dzisiejszy kierunek nadużywa wielkich darów, które nam już konstytucya przyniosła, aby ją właśnie pogrzebać, z tego wynika, że aby utrzymać konstytucyą, trzeba ją zawiesić; a to jest despotyzm. Panowie, drzwi izby posłów są otwarte, a nie chcą wchodzić niemi, trzeba się porozumieć, zwłaszcza, że stawia się z góry jako granicę i miarę jedność i potęgę państwa...

Mowa ta zrobiła, jak donosi korespondent Kraju, ogromne wrażenia w całym Wiedniu.

Memoryały ministerstwa austryackiego.

Już w ostatnim numerze pisma naszego, zdając sprawę z rozprawy p. Klaczki o przesileniu gabinetowém we Wiedniu, zwróciliśmy uwagę na wysokie znaczenie tego mało pocieszającego we współczesnych dziejach Przedlitawii faktu dla spraw bezpośrednio Galicyi, pośrednio Polski. Ogłoszone memoryały większości gabinetu wiedeńskiego, składającéj się z pp. Plenera, Hasnera, Giskry, Herbsta i Brestla i mniejszości składającéj się z pp. hr. Taaffego, Potockiego i Bergera, stwierdzają w zupełności zapatrywanie się nasze w tym względzie; więcéj może, wynoszą sprawę galicyjską na pierwszy niemal plan politycznego dramatu, odgrywającego się w obecnéj chwili we Wiedniu. Oba memoryały, odpowiadając na wezwanie cesarskie z dnia 10 grudnia r. z., „aby ministerstwo zajęło się natychmiast i wyczerpująco kwestyą, jakie kroki przedsięwziąć należy, aby porozumienie ze stronnictwami, stojącemi dotąd po za konstytucyą w ten sposób nastąpić mogło, aby wszechstronne jéj przyjęcie i udział w jéj przeprowadzeniu stał się prawdą," — zgadzają się na powody „że główna rozterka, rozdzielająca na dwa obozy ministeryum, powstała przy obradach nad zmianą ustawy wyborczéj." Z różnicą tą łączy się w dalszym ciągu ściśle ze strony większości, reprezentowanéj przez żywioł centralistyczny, zamiar trwania przy literze ustawy z dnia 21 grudnia 1867 r., ze strony mniejszości nie mniéj energicznie objawiona potrzeba porozumienia się z „opozycyami narodowościowemi" w interesie całości i dobra monarchii. Różnice obu memoryałów są równie ciekawe, jak charakterystyczne. W kwestyi zaradniczéj i ogólnéj przemawia memoryał większości jak następuje:

„Jeżeli konstytucya z r. 1867 jest wadliwą, żaden bezstronny sędzia nie może wadliwości jéj upatrywać w zanadto ciasném ograniczeniu autonomii krajowéj.

Jakkolwiek niżéj podpisani i pod tym względem nie sprzeciwiamy się uporczywie dyskusyi nad pojedyńczemi kwestyami, tyczącemi się możliwych poprawek, to jednak z całą stanowczością oświadczyć winniśmy, że istotne przekroczenie zakresu autonomii krajowéj, nadanego ustawą z roku 1867, narażałoby jednolitą potęgę państwa na korzyść żądań, które nie są uzasadnione ani w rzeczywistych potrzebach, ani w pozytywném prawie, ale pochodzą tylko z usiłowań przeciwnych interesowi państwa.„

Przechodząc od zasady ogólnéj do szczegółowych zastósowań, uważa memoryał większości gabinetowéj, mówiąc o Czechach:

„iż przepaść między konstytucyą a tak zwaną deklaracyą, od któréj opozycya do dziś dnia ani na chwilę nie odstąpiła, od samego początku była nie do wypełnienia."

Radzi więc większość centralistyczna gabinetu wiedeńskiego względem Czech zastósowania systemu bezwzględnéj represyi.

W przedmiocie Galicyi mówi memoryał większości:

„Co się tyczy Galicyi, możnaby sobie pomyśleć politykę, która, nadając krajowi temu samodzielniejsze stanowisko, zyska wolną a zatém silniejszą rękę w celu przezwyciężenia innych trudności w państwie. Taka polityka jednak musiałaby się przygotować na to, że prowokacya Rosyi zakwestionowałaby na seryo dalsze połączenie Galicyi z Austryą. Zresztą trudno się spodziewać, aby nawet przy największych ustępstwach a szczególnie, gdyby je tylko jednostronnie Galicyi świadczono, można zadowolnić wszystkie stronnictwa.

„Przeciwnie, takie jednostronne ustępstwa powiększyłyby opozycyą w innych krajach, ponieważ robionoby rządowi zarzut, że różne kraje obdarza różną ilością praw konstytucyjnych.

„Nie odmawiamy bynajmniéj z góry żądaniom administracyjnego porządku w Galicyi, zasadzającego się na odrębnych stósunkach; ale pomimo to mniemamy, że i względem Galicyi trzeba zachować politykę silną i odporną, a to tém więcéj, że rozważna część ludności w Galicyi sama pojmuje położenie kraju, niebezpieczeństwo, w jakiém wyłącznie polskie żądania znajdują się w obec innych narodowości tego kraju, i niebezpieczeństwo, w jakie Galicya popaśćby musiała, gdyby siłę i chęć monarchii bronienia jéj na zewnątrz wystawiła na za nadto ciężką próbę."

W memoryale mniejszości natomiast czytamy w kwestyi ogólnéj i zasadniczéj, co następuje:

„Nikt nie zaprzeczy na seryo, że przeprowadzona reforma wyborcza sama przez się nietylko że nie złagodzi opozycyi, ale owszém powiększy jeszcze opór téj opozycyi narodowościowéj, która dotychczas nie odmawiała udziału w radzie państwa. W przeprowadzeniu reformy wyborczéj bez ustępstw dla opozycyi narodowościowéj ta ostatnia upatruje tylko urzeczywistnienie niemieckich zachcianek uciemiężenia. Samo przypuszczenie, jakkolwiek nie uzasadnione, że takie zachcianki istnieją, będzie dostateczném, aby tém bardziéj jeszcze podnieść narodową i separatystyczną opozycyą. A nareszcie w oczekiwaniach swych zawiedzeni Polacy opuszczą radę państwa, aby tym sposobem użyć ostatecznego środka presyi. Wyjście ich z rady państwa będzie sygnałem dla Słowieńców i Tyrolczyków, a w izbie posłów wtedy obradować będzie nie reprezentacya Przedlitawii, ale opuszczona i osamotniona frakcya niemiecka.

Mało pomoże téj frakcyi, chociażby nawet miała liczbę członków swych podwoić; mimo to wszystko nie będzie ona nigdy reprezentowała całéj zachodniéj połowy monarchii, ale jedynie tylko stronnictwo rządowe niemieckie.

W obec takiéj perspektywy uważają sobie najniżeniéj podpisami za swój patryotyczny obowiązek wypowiedzieć, że sprowadzenie porozumienia z całą narodowościową opozycyą i przyciągnienie jéj do wspólnéj konstytucyjnéj działalności, powinnoby być najnaglejszą sprawą rządu Waszéj Cesarskiéj Mości."

Wychodząc z tego stanowiska; żąda memoryał mniejszości w szczegółowém swém zastósowaniu zgody i porozumienia z opozycyą czeską, a w przedmiocie Galicyi zawiera prócz powyżéj przytoczonego następny, pełen znaczenia ustęp:

„Nie można zresztą nie zwrócić na to uwagi, że dyskusya nad kwestyą konstytucyi stała się nieuniknioną już przez rezolucyą galicyjskiego sejmu."

Otóż dwa przeciwbiegunowe stanowiska, które zajęła większość z jednéj, mniejszość z drugiéj strony gabinetu wiedeńskiego. Po któréj stronie znajdują się nasze sympatye i po któréj stronie jedynie tylko mogą się znajdować sympatye Galicyi, nie ma potrzeby powiadać. Co ważniejsza jednakże nad to w rozstrzygnieniu saméjże kwestyi przesilenia ministeryalnego, — zdaje nam się za memoryałem mniejszości przemawiać natura rzeczy i interes monarchii austryackiéj. Program większości, uważając ustawę grudniową za rodzaj nietykalnego dogmatu, za non possumus, poza które ustępstwami żadnemi wychodzić nie wolno, nadwerężą w sposób nader żywotny dwie zasady, z któremi się Austrya w interesie swéj przyszłości obliczać winna. Centralistyczna większość, zaprzeczając autonomii narodom i krajom po za niemieckim wchodzącym w skład Przedlitawii, zaprzecza tém samém pierwiastku wolności, na podstawie którego całość monarchii austryackiéj jedynie może mieć jakiekolwiek widoki przyszłości; z drugiéj strony nadwerężą większość ministeryalna w niemniéj dotkliwy sposób zasadę godności państwa na zewnątrz. Wypowiadając wojnę narodowościowéj opozycyi, zapowiadając tém samém stan wyjątkowości dla wszystkich po za niemieckich żywiołów państwa z wyłączną choć problematyczną korzyścią niemieckiego centralizmu, tworząc w ostatecznym rezultacie stan wewnętrznéj anarchii, przynaje memoryał większości dość bezogródkowo, iż obawa Moskwy nie pozwala w Galicyi na ustępstwa w kierunku narodowym polskim. Nie wiemy istotnie co tu bardziéj podziwiać, czy uniżoność reprezentantów liberalizmu niemieckiego w Austryi w obec despotyzmu moskiewskiego, czy téż pokorę mężów stanu wielkiego i niezależnego państwa w obec domniemywanych zachcianek i pretensyi dumnego sąsiada! Interes i godność Austryi znajdują się tutaj w równym prawie stopniu zdeptane na rzecz centralistycznych zachcianek, lubiących się stroić przed światem w pokaźną firmę liberalizmu. O ile godniejsze i uczciwsze wystąpienie kanclerza Beusta, który przy sposobności spotkania w Ouchy odpowiedział księciu Gorczakowowi, „iż od wielkiéj rozprawy o sprawach Galicyi, — jako wewnętrznych państwa austryackiego, stanowczo się uchyla."

Cokolwiekbądź nie ma powodu żałować, iż przyszło nareszcie do stanowczéj scysyi między obu sprzecznemi żywiołami, składającemi gabinet wiedeński. Otwierają się wśród podobnych okoliczności znowu szerokie widoki powodzenia żądaniom galicyjskim. Rezolucya sejmu galicyjskiego uznana wyraźnie i postawiona jako uzasadniony postulat w programie mniejszości ministeryalnéj. Nie ma wątpliwości, że za mniejszością ową są sympatye korony, są daléj sympatye kanclerza Beusta. Delegacya galicyjska ma wśród podobnego zawikłania wdzięczne a pełne nadziei pole działania. Od czasu metamorfozy Austryi po wypadkach roku 1866 nie było może korzystniejszéj, nie było więcéj dla Galicyi obiecującéj chwili. Nie było chwili, któraby wystawiała bardziéj na próbę, któraby wyzywała wyraźniéj i energiczniéj od obecnéj, działalność i zręczność parlamentarno-polityczną delegacyi galicyjskiéj.

Program mniejszości ministeryalnéj, składającéj się z doradzców korony, ogłoszony urzędownie, uznający wyraźnie słuszność rezolucyi galicyjskiéj, uważający niemniéj wyraźnie ustąpienie Polaków z rady państwa jako naturalne następstwo nieuwzględnienia ich żądań, — wskazuje reprezentantom Galicyi drogę postępowania, czyni istném niepodobieństwem dalszą ich bierność i milczenie. Czekamy tedy, czekamy z upragnieniem i nadzieją bliskich już, jak nie wątpimy, pociągów delegacyi galicyjskiéj na szachownicy przedlitawskiéj. Zupełny tryumf programu rezolucyjnego będzie, jeśli nam się spodziewać wolno, nagrodą wygranéj!

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył radzcę sądu powiatowego Siber w Brandenburgu n. H. mianować dyrektorem sądu powiatowego w Królewcu w N. M.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Wiedeń, 14 stycznia.

(Adres do tronu i zachowanie się względem niego członków ministerstwa. — Genezis obecnego przesilenia ministeryalnego. — Memoryał większości i mniejszości ministrów.)

Nowin różnego rodzaju nagromadziło się nie mało, ale żadnej nie ma, którąbyśmy nazwać mogli dla nas pomyślną. Być może, że się z ogólnego zamięszania wysnuje i dla nas nić Ariadny, ale to zależy od wielu, wielu rozmaitych okoliczności, a po części od nas i od naszéj samowiedzy.

Było łatwém do przewidzenia i o czém nie raz wspominałem, że punktem krystalizacyjnym akcyi politycznéj będzie adres parlamentu jako program i wyznanie wiary politycznéj reprezentacyi Przedlitawii.

Rozprawy nad adresem do tronu stały się dziś o tyle ważniejsze, że dziś mamy otwarte rozprężenie w łonie ministeryum, które braćby powinno a nie bierze udziału w tych ważnych rozprawach. Ta jednak anomalia nie przeszkadza, że ministrowie większości dawali i dają instrukcyą swoim zwolennikom w parlamencie, jak się mają zachowywać, co robić, czego nie dopuszczać. Nie dzieje się to jawnie, ale w poufnych rozmowach i na zgromadzeniach prywatnych.

Mniejszość ministrów, tj. pp. Taaffe, Berger i Potocki, stała dotąd na uboczu, bo byli, jak i tamtych pięciu, związani słowem, że się mięszać nie będą do dyskusyi komitetowych nad adresem. Różnica tylko ta, że jedni dotrzymali obietnicy a drudzy nie.

To dało dopiero powód do wystąpienia z manifestacyą publiczną, która dokumentuje niezgodę zasadniczą ministrów Przedlitawii.

Rzecz się tak miała:

Odkąd się okazało, że i drakoniczne środki jako to stan oblężenia, prześladowania dzienników niesłychane, kary więzienia i pieniężne itd. nie osłabiły opozycyi politycznéj w Czechach a odwrotnie przez dwa lata istnienia nowéj ery przeciwników politycznych nie ubyło, lecz przybyło w Przedlitawii, zajmował się rząd jak najpilniéj kwestyą, jakby to przyjść do ładu i jakich środków użyć, by przejednać żywioły opozycyjne?

Tu się rozpadło ministeryum na 2 części. Większość stanowiła partya czesko-niemiecka, do któréj się przyłączył minister finansów (nie-Czech) rodem z Austryi. Germano-Czesi są: Giskra, Herbst, Hasner, Plener. Żaden tam posiadłości nie ma, nie jest glebaeadstrictus, ale za to kasyna niemieckiego w Pradze każden z nich adorator.

W mniejszości pozostali Taaffe, Potocki, Berger. Moralnym sprzymierzeńcem był kanclerz austryacki hr. Beust.

Ta mniejszość chciała pójść drogą pertraktacyi prywatnych, drogą, która doprowadziła z Węgrami do rezultatu i zacząć od porozumienia się z przewódzcami najsilniejszéj i najlepiéj uorganizowanéj opozycyi w Przedlitawii, tj. z Czechami.

Większość zaś, z Niemców czeskich złożona, tradycyjnie Czechów nienawidząca, nie chciała nic wiedzieć o takim modus procedendi, tylko obstawała przy utrzymaniu choćby przymusowém podstawy prawnéj, czyli konstytucyi z 21 grudnia 1867 r. Natomiast ułożyła sobie w głowie inny projekt, który, choć antypatyczny ludom nieniemieckim Austryi, mógłby podług ich rachuby ubezwładnić kraje i sejmy krajowe, zapewnić na każdy sposób byt reichsratu niemieckiego i zrobić go niezależnym od woli żądań i wpływów reprezentacyi krajowych.

Koncesya ta nie wymagała wielkiego natężenia umysłu, bo się mieści w oktrojowaniu na drodze pseudo-konstytucyjnéj ordynacyi, wyborczéj niszczącéj z gruntu i tę odrobinę swobód autonomicznych, które krajom koronnym Austryi pozostawiały patenta schmerlingowskie z r. 1861.

Dla ilustracyi liberalizmu, którym się szczycą dzisiejsi koryfeusze rządzący partyi niemieckiéj, dodać należy, że tak zwana reforma prawa wyborczego nie miała na celu rozszerzenia prawa wyboru posła na szersze warstwy społeczeństwa, tylko zostawiając in statu quo wszystkie wady i całą tendencyjność dawnego prawa wyborczego, które zapewnia supremacyą żywiołowi mniejszości niemieckiemu,

a) przenosi gwałtownie z zakresu sejmów krajowych przyznane tymże jus eligendi w inne sfery, bo przelewa go na reichsrat;

b) zostawia dawne grupy, korporacye itd. ale nie pozwala sejmom, by z grona swego wybierały delegatów do rady państwa, tylko każe ich wybierać bezpośrednio przez ludność pod kontrolą płatnych urzędników;

c) powiększa w dwójnasób liczbę posłów do reichsratu.

Widocznie więc nie o swobody, nie o zadowolnienie ludów chodziło im, tylko o utrwalenie hegemonii

żywiołu niemieckiego na niekorzyść innych i wbrew prawu i słuszności.

Mniejszość ministeryum chciała zgody i porozumienia między czynnikami, które się składają na egzystencyą monarchii, większość zaś niemiecko-czeska tylko przemyśliwała nad tém, jakby to sobie i swoim upewnić jak najdłużéj panowanie.

Rozdrażnienie wzrastało z każdym dniem, od zgody i porozumienia oddalano się coraz bardziéj.

Wtém zbliżał się czas otwarcia izb w Przedlitawii i konieczność ułożenia mowy tronowéj. Pod prezydencyą cesarza odbywały się posiedzenia, na których przyszło nareszcie do kompromisu między ministrami. Łatwo téż w mowie téj rozróżnić te punkta, w których większość od innych, w których mniejszość ministrów swoje intencye przeprowadziła.

Zdawało się tedy, że choć chwilowo nastąpi zawieszenie broni, a to tém bardziéj, że cesarz sam podczas pomienionych konferencyi ministeryalnych zawezwał ministeryum zburowe, żeby mu przedłożyło plan czy projekt, jakby nareszcie opozycyą polityczną zażegnać i doprowadzić ją do uznania rzeczywistego konstytucyi. Ministrowie większości zgodzili się na to jak i drudzy, ale tymczasem sami wypracowali memorandum i wręczyli go monarsze. Ten go oddał trzem ministrom stanowiącym mniejszość w tym celu, by i oni swój pogląd na rzeczy w formie memoryału mu przedłożyli.

Złożone więc zostały dwa memoryały dwóch partyi ministeryalnych jednego ministeryum.

Publiczność jednak nie znała do niedawna ich treści i byłyby może nie wyszły na wierzch, gdyby nie następująca okoliczność:

Ministrowie Herbst, Giskra nie mogli przenieść na sobie, by swoich przyjaciół nie poinformować należycie, a o zajściach w łonie ministeryum, i o kontekście swego memoryału i o innych rzeczach, żeby adres do tronu, wypadł po ich myśli. Wydało się to jednak, ministrowie mniejszości dowiedzieli się o wszystkich szczegółach zgromadzenia 5 ministrów z powsłami niemieckimi w starym arsenale (altes Zeughaus); i wtedy postanowili ogłosić swój memoryał. Prosili cesarza o pozwolenie publikacyi, którą im cesarz udzielił. Poczém ministrowie większości otrzymali, jak wyżéj powiedzino, na swą prośbę tę samę koncesyą.

O czém nikt w przededniu i nie marzył, stało się faktem dokonanym.

Memoryał większości ma jednę, wielką zaletę. Odznacza się jasnością, prostotą i... cynizmem.

Chyba ślepy, nie widzi, czego chcą niemieccy Czesi w ministerstwie.

Trzymać się konstytucyi, jaka jest, nikomu nie zrobić koncesyi.

Polakom nie, bo Rosya blisko; a nużby jéj przyszła chętka, szukać oporu ex ratione... autonomii przyznanéj Galicyi.

Niktby nie wierzył, że taka naiwność stoi czarno na białem w memoryale do monarchy wystósowanym... ludzi, którzy rządzą znaczną częścią środkowéj Europy.

I tym jurystom, którzy mogą się doskonale znać na zastósowaniu „legis latae“ w prywatnych stósunkach, zdaje się na seryo, że więcéj znaczą kautele malućkowatéj jurysteryi w obec siły surowéj depczącéj prawo i pogardzającéj słabością... jak wzmocnienie organizmu 5 milionowéj indywidualności politycznéj? któren przez to, że się stanie silnym i samowiednym, może stać się, czy puklerzem, czy taranem w miarę okoliczności co do Czechów... to tym wcale nic, a to dla tego, że Niemcy w Czechach pozostaliby w mnieiszości. Niemcy austryaccy przeszliby do opozycyi, a toby było bardzo niebezpieczne dla Austryi... ze względów politycznych; to znaczy, że grawitowaliby Prusom, a możeby przeszli pod panowanie tego państwa.

Tam Rosya, tu Prusy, więc nie można. A zresztą, gdyby dać jednym, chcieliby i drudzy... więc lepiéj wszystkich zbyć oporem i negacyą.

Przyznają sami, że nie są pewni, czy im się uda złamać opozycyą; pocieszają się tém, że będą iść wytrwale w jednym i tym samym kierunku i powoli może dojdą do celu. Trzeba im jednak na to koncesyi takich: Zostawić wolną rękę, ten reichsrat, jaki jest, pozwolić zmienić ordynacyą wyborczą (jak wyżéj) i ukompletować ministeryum w duchu centralistycznym. Wtedy obiecują prowadzić politykę energiczną i odpychającą wszelkie postulata (ablehende Politik) nawet w obec... Galicyi reprezentowanéj w radzie państwa.

Mniejszość zaś proponuje w memoryale, żeby wejść w porozumienie z przewodnikami opozycyi, rozwiązać reichsrat, rozpisać nowe wybory do sejmów. Sejmom wypowiedzieć wyraźnie, że chodzi o wybór delegatów do reichsratu w tym tylko celu, żeby ułożyli sprawiedliwą ustawę wyborczą odpowiednią sprawiedliwości i potrzebom każdego kraju — i dopiero po uchwaleniu ordynanacyi wyborczéj, mają być na téj nowéj podstawie wybrani reprezentantami do sejmów, a z tych do nowego reichsratu; któren to reichsrat nowy, jako emanacya prawdziwéj woli większości (rządzonych), ułoży odpowiedni potrzebom i nie kolidujący z siłą i znaczeniem państwa austryackiego kompromis... którego wynikiem ma być taka modyfikacya praw zasadniczych z roku 1867, jaka zapewnia nadal spokój i powodzenie... tak państwu jak krajom austryackim.

Niemcom, którzy są beati possidentes, podobają się wywody memoryału pp. Giskra et Consortes.

Nam i innym nie-Germanom w większości, i Germanom Tyrolczykom wydają się sprawiedliwszemi myśli złożone w memoryale Bergera et Consortes.

Chodzi o to, co daléj będzie? i co nam czynić wypada?

Adres izby wyższéj wypadnie podług założenia pierwotnego, to jest po myśli: centralizatorów — dziś rozpoczęto rozprawy.

Adres izby niższéj w formie łagodniejszy, bo radby uśpić żywioły opozycyjne, których jest więcéj jak w izbie panów, ale w rzeczy tak samo centralistyczny.

Zdaje się, że ministrowiewiększości momentalnie się utrzymają, a 3 z mniejszości ustąpią. Pewném jest, że wtedy nie pofolgują, jeśli nie będą zmuszeni jakąś plastyczną manifestacyą.

Jeżeliby się udało przy adresie poczet znaczny z oponentów Krainy, Tyrolu, Galicyi uformować, któreby, stanowiąc jednolitość unisono zawołał: Non possumus, wtedy bardzo byłoby prawdopodobne, że monarcha wziąłby akcyą w swoją rękę i rozwiązał ten, a zwołał inny reichsrat może z innych wyborów nowych sejmów powstały.

Cesarz ma się osobobiście przychylać na stronę tych, którzy chcą zgody i porozumienia z opozycyą; — tylko dotychczas nie ma wyjścia, póki tylko agitują i występują czynnie centraliści, a drudzy nie rozwijają żadnéj czynności i nie dadzą ani znaku życia,, ani dowodu i politycznéj żywotności.

PRUSY.

* **Berlin**, 16 stycznia. Na onegdajszém posiedzeniu plenarném, po przyjęciu w stósunkowo krótkim czasie prawa, tyczącego się izb handlowych, podług projektu komisyi, pomimo ponownie podawanych poprawek przez posła Bergera z Witten, przeszła izba poselska do dalszych obrad nad ordynacyą powiatową. Na wniosek marszałka odroczono obrady nad pozostałemi jeszcze postanowieniami drugiego rozdziału tytułu drugiego (o przewodniczących w gminach i ławnikach, tudzież o administracyi miejscowéj samodzielnych okręgów dworskich) aż do załatwienia 4 rozdziału (o okręgach urzędowych i o urzędzie starosty), z którym owe postanowienia w ścisłym pozostają związku. Przy rozdziale 4 przyjdą téż jeszcze raz pod obrady i pod uchwały kwestye sporne, tyczące się uregulowania władzy policyjnéj, nad jakiemi izba na posiedzeniu wtorkowém przy sposobności paragrafu 27 już rozprawiała. Rozpoczęto zatém na onegdajszém posiedzeniu od rozdziału 3 (zniesienie sołtysów dziedzicznych). Poseł Mitschke-Collande usiłował tu, w miejsce proponowanego zniesienia sołtystw dziedzicznych, położyć abluicyą; lecz wniosek jego, którego w długiéj mowie gorąco bronił, odrzucono a paragraf 30 projektu rządowego bez zmiany przyjęto. Tak samo przyjęto paragraf 31, usuwając jednakże z niego na wniosek posła Henniga 149 głosami przeciw 137 postanowienie, które przeznaczało dotacye, jakie pobierali sołtysi dziedziczni za sprawowanie interesów, a które podług nowéj ordynacyi do gminy wrócić mają, nowym sołtysom. Po załatwieniu paragrafu 31 odroczono dalsze obrady do poniedziałku, dnia 17 bm., godziny 10 z rana. Prócz ordynacyi powiatowéj zamieszczono na porządku dziennym na przyszłe posiedzenie interpelacyą posła Dunckera, dotyczącą zawieszenia pracy przez górników w powiecie waldenburgskim, któréj dosłowne brzmienie podane było w zeszłym numerze Dziennika.

Komisya izby poselskiéj, któréj przekazano celem przedwstępnych obrad projekt do prawa o nauczaniu, zebrała się onegdaj wieczorem na posiedzenie. Referent, profesor Gneist, zawiadomił nasamprzód członków o nadejściu znacznéj liczby petycyi, liczących ogółem około 50,000 podpisów, które wszystkie protestują przeciwko szkołom bezkonfesyjnym. Przez proste głosowanie następnie odrzucono bez wszelkich rozpraw 18 głosami przeciwko 5 projekt rządowy, który się domaga zniesienia ustępu 3 artykułu 25 konstytucyi, w koniecznem następstwie uchwały, zapadłéj w komisyi pod względem paragrafu 13 prawa o wychowaniu. Następne obrady dotyczyły jeneralnego osądzenia paragrafów 14 do 16 projektu rządowego i poprawek, wniesionych do nich przez referenta posła doktora Gneista i posła doktora Wehrenpfenniga. Do głosowania formalnego nad owemi paragrafami nie przyszło.

Jak donosi Danziger Ztg, przesłano izbie poselskiéj z okręgu wyborczego kwidzyńsko-sztumskiego następującą petycyą: „Do wysokiéj izby poselskiéj przesyłają niżéj podpisani wyborcy i prawyborcy okręgu wyborczego kwidzyńsko-sztumskiego petycyą o uchwalenie adresu do Najjaśniejszego Pana, w którym zwolnienie ze służby ministra Mühlera wystawioneby JKMości było jako krok konieczny dla dobrobytu Prus. Prusy przeznaczeniu swemu jedynie odpowiedzą za pomocą silnéj atrakcyi na Niemcy przez wolność myślenia i energiczną wolę. Panowanie zasad, przez ministra Mühlera reprezentowanych, odstrasza od nas Niemcy, tłumiąc wolny polot myśli i energią woli młodzieży pruskiéj i nauczycieli pruskich.“

Hrabia Bismark w charakterze ministra spraw zagranicznych zakomunikował pod dniem 10 b. m. tutejszym północno-niemieckim poselstwom znany okólnik z tego samego dnia do zagranicznych misyi, tyczący się przeobrażenia pruskiego ministerstwa spraw zagranicznych na urząd zagraniczny Związku północno-niemieckiego z tą uwagą, że w formach komunikowania się urzędowego w sprawach pomiędzy Prusami a państwami związkowemi żadna nie zaszła zmiana.

Jak już donoszono, poseł Związku północno niemieckiego przy Związku szwajcarskim, jenerał porucznik Roeder, opuścił onegdaj Berlin i udał się na swoję posadę do Bernu. Jak słychać, obecność jego tutaj pozostawała głównie w związku z kwestyą budowy kolei żelaznéj ś. Gottarda. Odjazd jego czyni prawdopodobném przypuszczenie, że wnioski już są ustanowione, jakie pod względem finansowego udziału Związku północno-niemieckiego w wykonaniu tego projektu przedłożone będą rządom związkowym i sejmowi Rzeszy północno-niemieckiéj.

National Ztg donosi, że sejm pruski około połowy lutego odroczony zostanie. Kreuz Ztg uważa wiadomość tę za niedokładną. „Prawdziwém jest tylko — powiada daléj — że około połowy przyszłego miesiąca sejm pruski ustąpi pewnie miejsca sejmowi Rzeszy; czy jednakże wtedy odroczenie, czy téż zamknięcie nastąpi, to pewnie zależeć będzie od dalszych rezultatów w biegu będących obrad. Los, jaki spotkał paragraf 27 ordynacyi powiatowéj, każe nam się raczéj zamknięcia niż odroczenia spodziewać.“

W tych dniach wysłane być mają zaprosiny na zgromadzenie, które zwołane być ma na pierw ze dni lutego celem uorganizowania narodowo-liberalnego stronnictwa, mającego się rozciągać na cały obszar Związku północno-niemieckiego.

Dnia 11 b. m. odbyły się zaręczyny hrabiego Konstantego Stolberg na Wernigerode, najstarszego syna jenerał-porucznika hrabiego Wilhelma Stolberga na Wernigerode z hrabianką Antonią Stolberg na Wernigerode, córką zmarłego hrabiego Konrada Stolberg na Wernigerode.

ANGLIA.

* Wieczorem dnia 11 m. b. miał p. John Bright w Birmingham jednę z świetnych mów swoich. Wotum zaufania, uchwalone dla ministerstwa przez zgromadzenie tam zwołane, było dla p. Bright pohopem zewnętrznym do zabrania głosu, a w wstępie do mowy swéj dał krótki pogląd na sesyą zeszłoroczną, przy czém nie obyło się bez kilku uwag przeciw izbie wyższéj, które jednak więcéj były dowcipne niż uszczypliwe. Od załatwionéj zaś irlandzkiéj kwestyi kościelnéj przeszedł p. Bright do załatwić się jeszcze mającéj irlandzkiéj kwestyi gruntowéj. Grunta irlandzkie, oświadczył w téj mierze, znajdują się w rękach małéj liczby panów; połowa zaś ludności składa się z rólników, którzy niestety z małemi tylko wyjątkami są dzierzawcami, którym dzierżawa każdego czasu wypowiedzianą być może. Właściciele mało co uczynili dla poprawy gruntu, ograniczywszy całą czynność swoję głównie na ściąganiu czynszu dzierżawnego; dzierżawcy zaś z swéj strony nie mieli ochoty do melioracyi tam, zkąd następnego dnia wypędzeni być mogli. Następnie skreślił mówca niefortunną przeszłość wyspy, walki polityczne i religijne, które spowodowały stan dzisiejszy. „Temu panowaniu nienawiści i niezgody, — oświadczył mówca, — koniec położony być musi, zdjąć z siebie musimy hańbę, że na wyspie podtrzymywać musimy spokojność za pomocą siły zbrojnéj, liczącéj rzadko kiedy mniéj jak 30,000 żołnierzy.“ Ponieważ jednakże rząd przed końcem lutego przedłożyć chce w parlamencie projekt reformy irlandzkich praw gruntowych, przeto nie uznał mówca za stósowne, by się rozwodzić nad szczegółami zapowiedzianego prawa. „Pragniemy nowego podboju Irlandyi bez konfiskat i rozlewu krwi, jedynie świętą bronią otwartéj i wspaniałomyślnéj sprawiedliwości, która wszędzie łączyć może ludy w przyjaźni, które dotąd w skutek zaniedbania lub gnębienia długo były rozdzielone. Po nowéj naszéj polityce obiecujemy sobie wielkie w Irlandyi zmiany, nie żeby się w raj zamieniła, lecz żeby doszła do daleko lepszego położenia.“ Wymownemi słowy rozwodził się następnie p. Bright nad prawem o wychowaniu, które w najbliższéj lub następnéj sesyi pod obrady parlamentu przyjść musi. Trudności religijne zmniejszają się; „nikt nie żąda już tego, aby każdy w szkole musiał się nauczyć artykułów i przepisów wiary jakiéjkolwiek sekty lub jakiegokolwiek kościoła. Jeden na siedm dni wystarcza, aby familia lub duchowny nauczył religii w duchu, w jakim chcą ci, co bez osobnéj nauki religii nie widzą zbawienia. Co ja mam na myśli, tego każde dziecko w każdéj szkole nauczyć się może: zamiłowania prawdy, zamiłowania cnoty, miłości Boga i obawy, by nie grzeszyć przeciw niemu.“ Daléj bronił szkoły bezkonfesyjnéj a przeszedłszy do kwestyi handlowych, skorzystał p. Bright ze sposobności i w świetnéj wycieczce wystąpił przeciw nowym zwolennikom ceł opiekuńczych. W trafny sposób odprawił gruntownie ludzi tych, co wstydzą się starego swego nazwiska lecz jako zwolennicy wzajemności ubiegają się za staremi celami. „Gdy taki zwolennik wzajemności — rzekł mówca pomiędzy innemi — staje przed wami, to nie spierajcie się z nim o teorye, lecz spytajcie go tylko, na co cła położyć zamierza. Czy chce opodatkować chleb wasz, waszę bawełnę, waszę wełnę? Co on opieką nazywa, tego dać nie może, nie obciążywszy kogoś innego podatkiem; a gdy chodzi o dwóch ludzi, to tyle przynajmniéj względu mieć musimy na tego, co ma być opodatkowany, jak na tego, który z tego opodatkowania ma ciągnąć zyski.“ Każdy krok zaś, popierający wolność handlową, prowadzi do ogólnego pokoju w całym świecie. Mowę swą zamknął p. Bright wymownem napomnieniem słuchaczów swoich, pomiędzy którymi znajdowało się wielu robotników, aby byli oszczędnymi i umiarkowanymi.

HISZPANIA.

* W obec klęski, poniesionéj przez monarchistów, zaczynają republikanie agitować świeżemi siłami. Główną przeszkodą pomyślnego skutku ich działania było dotąd rozdwojenie na federalistów i unitarnych. Jak zapewniają, dążą obecnie obydwa stronnictwa do przyprowadzenia do skutku kompromisu, i to, jak utrzymują, na korzyść programu unitarnego. Nasuwa się jednakże wątpliwość, czy porozumienie jest możebném, oświadczenia bowiem andaluzyjskich federalistów nie są tego rodzaju, żeby to porozumienie ułatwić mogły.

Podług najnowszych wiadomości rezultat ostatnich wyborów do rad municypalnych zestawić można jak następuje: W Tarragonie stanęli na równi republikanie i monarchiści; w Gorona odnieśli federaliści tryumf na całéj linii; w Sewilli osiągnęli monarchiści ten sam rezultat co w Tarragonie; w Carmona, zdaje się, że republikanie zwyciężą; nawiasem powiedziawszy, zapalono tu alkaldzie dom podczas wyborów. W Hueloa, Salamanca, Badajoz, Almendralejo, Zafra, Albuquerque, San Vincente, Jaen, Ubeda, Orense, Bailen, Carolina itd. wszędzie świetne zwycięstwo odnieśli republikanie; w Toledo, Lérida i Kadyksie zostali monarchiści górą. W końcu wymienionych miastach republikanie spodziewali się innego rezultatu. Również w Puerto do Santa Maria, teatrze zeszłorocznych walk barykadowych, upadli federaliści 446 głosami przeciwko 1169 głosom monarchistycznym.

Wolność nauczania zaczyna już uwagi godne przynosić owoce. I tak liczy instytut padres Esco Cuplos z Celanova (Orense), popierany gorliwie przez tamtejszą władzę gminną, od 1 stycznia rb. 1600 uczniów.

Fortyfikacye ku obronie brzegów andaluzyjskich nie mają być na przyszłość utrzymywane, ponieważ je uważają za nieodpowiadające swemu celowi.

Z Soboru.

Rzym, 11 stycznia.

(Szczegółowy opis sesyi II publicznéj. — Łaskawość Ojca św. dla ks. administratora Sosnowskiego. — Sesyi nie przeniesiono na Kwirynał. — Sesya tajemna d. 5 bm. — Dalszy ciąg w sobotę d. 8 bm. — Zaszczyt prymasa Ledóchowskiego. — Śmierć biskupa Vasqueza. — Introdukcya kardynała Moreno. — Akademia Pontificia w dzień imienin Ojca ś. — Dary dla Ojca ś.; Pius IX jedyny papież był w Ameryce. — Oktawa w Andrea della Valle. — Zastępca Kettelera i treść krótka. — Gallerani S. I. ulubiony mówca. — Temat „o miłości ojczyzny“ drugi o „Soborze).“

P. W Trzech Króli w auli Watykańskiéj zebrali się Ojcowie Soboru na II sesyą publiczną, jak już donosiłem.

Dziś z bliższemi szczegółami pospieszam. Ojcowie Soboru, wdziawszy kościelne szaty, zajęli miejsca przeznaczone. Ojciec ś., przybrany pontyfikalnie w kaplicy Grzegorza, przybył w towarzystwie stróżów Soboru, senatorów, prałatów z łona soborowego wybranych i rozpoczął mszą św., którą śpiewał kardynał Patrici, poddziekan św. kolegium. Przy tronie Ojca ś. asystował kardynał de Angelis jako ksiądz asystent, a dykonami byli kardynałowie Antonelli i Mertel. Subdyakonem Apostolskim był audytor Roty Appolloni. Po mszy ś. sekretarz koncylium biskup Fessler rozłożył księgę Ewangielii na małém wzniesieniu, poczém odśpiewano pewne przepisane modlitwy i litanią do Wszystkich ŚŚ., a gdy śpiewacy doszli do miejsca, gdzie stoi, aby Wszechmocny synod, hierarchią kościelną i kościół rządzić i zachować raczył (regere et conservare dignetur) powtórzył je Ojciec ś., śpiewając i znacząc po 6 kroć krzyżem po zgromadzonych Ojcach. Po litanii odśpiewał Ojciec ś. oracye.

Następnie kardynał dyakon Capalti po odbyciu ceremonii odśpiewał uroczyście Ewangielią w roz. XVIII Mateusza poczém Ojciec ś. zaintonował „Veni Creator.“, Przystąpili potém do tronu promotorowie koncylium adwokaci konsystoryalni Domini Tosti i Rullii upraszając wedle przepisu Ojca ś. do złożenia przysięg, Piusa IV. Ojciec ś., powstawszy pierwszy ze wszystkich, odczytał formułę, podczas czego wszyscy Ojcowie stali. Sekretarz Fessler przystąpiwszy do tronu, złożył wyznanie wiary w ręce Ojca ś., poczém oddał formułę biskupowi Valenziani, który, wstąpiwszy na mównicę, wyraźnym głosem odczytał. Ojcowie, po jednemu do tronu się zbliżając wedle porządku hierarchicznego i prawicę na Ewangielii kładąc, wymieniali swą godność, imię i nazwisko i wymawiali wyrazami spondeo, voveo et juro juxta formulam praelectam. Pocałowawszy księgę, wracał każdy na swoje miejsce.

Ojcowie odczytywali formułę każdy w języku swojego obrzędu; a więc w łacińskim, arabskim, armeńskim, greckim, bułgarskim, chaldejskim i syryjskim.

Przy przystępowaniu do złożenia profesyi zdarzył się wypadek, który nas bliżéj obchodzić może. Wiadomo, że Msgr. administrator Sosnowski z łaskawości Ojca ś., choć nie biskup, dostał pozwolenie brać udział na Soborze. Ponieważ nie jest przybrany po biskupiemu magistri ceremonii nie chcieli go do tronu przypuścić. Dopiero sekretarz Soboru, wziąwszy go za rękę, doprowadził aż do samego tronu, gdzie rozczulonego prałata Ojciec ś. zagadnął: Bravo. Polaccko, genuflecta, które słowa mu za wielką pewnie satysfakcyą posłużyły po chwilowém upokorzeniu przez Monsignorów.

Po śpiewach i modlitwach Ojciec ś. udzielił benedykcyi Apostolskiéj, a kardynał asystujący ogłosił odpust.

Skończyło się wszystko około 2 i na galeryach byli obecnymi książęta Parmy i hrabiowie Caserta, Girgenti, wielka księżna Antoinetta Toskańska, książę Hohenzollern; cała dyplomacya, teologowie i kanoniści.

Napływ ludności był wielki, ścisk niezmierny tu przy auli, tak iż z trudnością natłok powstrzymać mogli kawalerowie Maltańscy, stróżujący bramy Soborowéj, wraz z gwardyą nobile.

Doniesienie o przeniesieniu obrad do zamku kwirynalskiego z powodu nieakustyczności nie ma podstawy.

Dzień przed Trzema Królami zebrali się Ojcowie rano na dalszy ciąg obrad jeszcze w auli Watykańskiéj. Mszą ś. celebrował Manning, arcybiskup westminsterski. Dysputowano o sprawach, które poruszyli na 2 poprzednich tajnych sesyach; 8 z Ojców głos zabierało; dyskusyą dalszą odłożono do soboty po Trzech Królach i już w nowéj sali.

Sesya nowa miała w sali Watykańskiéj miejsce bm. w sobotę po Trzech Królach, nad czém debatowano nie wiem, a nawet drobniejszych szczegółach na teraz podać nie umiem. Prócz téj, że nowy zaszczyt spotka prymasa Ledóchowskiego. Na rzeczoną kongregacyą zaproszony został do śpiewania mszy ś., którą odprawił wśród licznego orszaku prałatów papieskich.

Edward Vasquez biskup z Panamy z nowéj Granady po długiéj chorobie w Rzymie przeniósł się do wieczności 3 stycznia. Wielka liczba biskupów amerykańskich i hiszpańskich towarzyszyła żałobnemu orszakowi do kościoła S. Maria sopra Minerva. Następnego dnia odprawiono egzekwie i mszą ś. celebrował arcyb. z Saragossy Gil. Biskup zmarły liczył lat 65, na biskupa został mianowany 20 grudnia 1853 in partibus a późniéj przeniesiony do Panamy r. 1856 i przyjechał do Rzymu, aby kości swe złożyć w mieście wieczném gdzie tylu spoczywa Świętych. Sit ei terra levis!

Kardynał Arcyb. de Valladolid, Jan Moreno, w towarzystwie msgra Franchi, arcyb. Sewaloniki, i msgra Simeoni, sekretarza propagandy, i Bastolini udał się dnia 1 stycznia, by przyjąć formalnie w posiadanie kościół S. Maria della Pace, który to tytuł Ojciec św. przeznaczyć mu raczył na konsystorzu ostatnim.

Przemowę miał łacińską, na co mu kanonik Pigliacelli, superior kościoła, wyborną odpowiedział łaciną. Podczas uroczystego aktu introdukcyi muzyka doborowa grała; kościół był rzęsisto oświetlony; wiele biskupów hiszpańskich się między widzami znalazło.

Uroczystość zakończyła się benedykcyą kardynała arcybiskupa tytularnego.

Dzień imienin Ojca św., dnia 27 grudnia, akademia sztuk pięknych św. Łukasza obchodziła nader uroczyście, chcąc swemu protektorowi okazać swą wdzięczność za okazywaną przychylność i czynne wspieranie. Academia Pontificia delle belle art zebrała się in corpore w galeryi akademii wspaniale przybranéj. Kardynał Berardi, prominister sztuk pięknych, prezydował.

Profesor Ciccolini, prokustosz zagaił uroczystość mową, wykazując, ile zawdzięcza akademia protekcyi Ojcu św.; następnie Betti, sekretarz akademii, podniósł głos zachęcający młodzież do naśladowania tych, którzy się odznaczają.

Kardynał Berardi rozdał celującym uczniom premie: Guardabassiemu w malarstwie, a architekturze Teneraniemu w I klasie; w drugiéj zdobył nagrodę Carosi, Caroselli i Rebecchi.

Kto wie, czy tych młodzieńców kiedyś świat artystyczny wynosić nie będzie jako drugich Rafaelów, Buanorottów? Szczęść im Boże.

Dary dla Ojca św. mnożą się z dniem każdym. Ksiądz Matteini ofiarował Ojcu św. dzwonek mający być używany na sesyach soborowych. Prześlicznéj ma być roboty; rękojeść stanowi klęczący aniołek z krzyżem herbem papieskim z tiarą i kluczami. Naokoło przy ozdobiony obrazami symbolicznemi.

Inny ksiądz Mariano z Rincini przyniósł w darze drogocenną rękojeść (Klingel) z napisem:

Invocata, immaculata
Pius Nonus, Pastor bonus
Per Concilium, fert auxilium
Mundus crebris tot tenebris
Implicatus, obcoecatus
Per hoc numen et hoc lumen
Extricatur, illustratur.

Amerykańscy katolicy niezmiernie drogie złożyli podarki, bo téż Pius IX jest jedynym Papieżem, który w Ameryce jeszcze jako Mastai pewien przeciąg czasu spędził. Arcybiskup z Quito złożył kielich wysadzany perłami drogiemi; arcyb. z Caracas Guevara 80,000 fr.; arcyb. z Limy, nie mogąc dla podeszłego wieku przybyć na Sobór, przysłał Ojcu św. przez swego zastępcę pastorał ze złota peruańskiego, do czego damy z Limy dołączyły piękny koszyczek, delikatnie ze srebra wyrabiany a w nim 7000 fr. w złocie.

Kapitan Gordon wręczył w imieniu katolickiego komitetu angielskiego adres z wytwornemi rysunkami, malowidłami i prześliczną oprawą; do tego dołączył 72,000 fr. jako zadatek przywiązania do Stolicy Apostolskiéj.

Oktawa w kościele ś. Andrea della Valle ściąga liczne tłumy pobożnych wszelkich narodowości. Dnia 8 przypadło kazanie drugie Kettelera, na ambonie atoli ujrzeliśmy młodego kapłana z Austryi, bo właśnie w ten dzień odbywała się sesya. Porównawszy żłóbek do Stolicy Apostolskiéj a królów do narodów szukających wiary, przeprowadził na tle historyczném rzecz bardzo zajmująco. W dalszym ciągu wykazał, ile Niemcy zawdzięczają Papieżom, że błogosławieństwo Grzegorza II dopiero poszczęściło pracy Bonifacego św., — gdyż uprzednio daremnie we Fryzyi pracował. Z poręki Stolicy Apostolskiéj w rozprzęgające się Niemcy nowe wlane zostało życie duchowe przez zatwierdzenie zakonów Franciszkańskiego i Dominikańskiego w wieku XV. Wiek XVIII zmienił wprawdzie postać rzeczy za zjawieniem się rzutkości encyklopedystów, znajdującéj mocne poparcie u książąt; — dopiero r. 1837 obudził Niemcy z letargu w sprawach kolońskich i 1848 popchnął do życia więcéj skupionego — skutki widoczne — udział Niemiec w jubileuszu Ojca św. od Alp aż po morze, a dziś liczny zastęp biskupów naokoło Stolicy Piotro-

wéj i oni sami słuchacze, zdążający do Rzymu, by się ogrzać z bliska ciepłem wiary. Po małém zwróceniu się do marnotrawnych synów, którzy odpychali dłoń z miłością podawaną, polecił ich modlitwie przytomnych.

Włoskie 2 kazania w sobotę i niedzielę 8 i 9 bm. miał bardzo lubiony Jezuita Gallerand. Ma to do siebie, że dotyka kwestye społeczne, trafnie i zajmująco, ztąd pochodzi, że gdziekolwiek wystąpi, zawsze pełen kościół słuchaczy. Głos ma nie potężny, ale przyjemny, gesta trafne bez włoskiéj przesady. Pierwszego kazania temat był o miłości ojczyzny w trzech częściach. W I o przywiązaniu do kraju rodzinnego i o jedynéj dźwigni dobrobytu, którą nazwał religią wiary.

II. Kto nieprzyjacielem ojczyzny? Nie szukać wypada nieprzyjaciół w księżach, zakonach, owszem oni ją dźwigają najsilniéj, ale w ultra-patryotach, sofistach, pozytywistach, materyalistach, demagogach, realistach, których zadaniem jest przewrot.

III. Czyż godzi się traktować o ojczyznie ziemskiéj, zmiennéj — a nie o wiecznéj wiecznotrwałéj? Owszem, o ile służy za środek do celu, można w sposób chrześciański a nie pogański, nie jako Spartanie co tylko Spartę widzieli, Rzymianie Rzym i zeń bałwan doczesny sobie ulali. Drugie kazanie było o Soborze. Szkielet późniéj nadeszlę.

Telegramy.

Petersburg, 16 stycznia. Szah perski dozwolił rosyjskim okrętom handlowym wolnego do perskich portów morza Kaspijskiego przystępu.

Monachium, 15 stycznia. Minister spraw zagranicznych, ks. Hohenlohe i belgijski rezydent ministeryalny, baron Greindt wymienili dziś dokumenta ratyfikacyjne nowego traktatu o wydawanie wzajemne zbiegów, zawartego między Bawaryą a Belgią.

Wiedeń 15 stycznia. Wiener Abendpost donosi: Arcyksiążę Karól Ludwik udaje się dla oddania rewizyty w dniu 20 m. b. na Drezno do Berlina, dokąd ma przybyć dnia 23 mb. W Berlinie zabawić ma trzy dni a wrócić do Wiednia dnia 27 mb. jako w rocznicę urodzin arcyksiężny Zofii. — Tenże dziennik ogłasza odpowiedź hrabiego Beusta na adres reichenbergskiéj izby handlowéj. W piśmie tém podaje kanclerz państwa jako cel życzeń swoich pojednanie wszystkich narodowości bez wystawienia na szwank konstytucyi i zywiołu niemieckiego.

Wiedeń, 15 stycznia. Jak w dobrze poinformowanych twierdzą kołach, spodziewać się można w skutek ponownéj prośby mniejszości gabinetu o dymisyą odnośnego pisma odręcznego jutro.

Wiedeń, 15 stycznia. Minister skarbu państwa Becke umarł dziś przed południem. W izbie panów przyjęto projekt adresu według wniosków wydziału 57 głosami przeciw 27.

Wiedeń, 16 stycznia. Neue freie Presse donosi, że cesarz przyjął dymisyą ministrów Taaffego, Potockiego i Bergera. Nowe ministerstwo utworzone zostanie bezpośrednio po dyskusyi adresowéj w izbie poselskiéj.

Paryż, 14 styeznia. Dzisiejsze posiedzenie senatu było bardzo burzliwe. Pan Rouher oświadczając się przeciw rozporządzeniom z dnia 10 stycznia rb., twierdził, że dozwolone wprowadzanie żelaza i bawełny na czas oznaczony było równie korzystném jak uprawnioném, kiedy przeciwnie z wydanych teraz rozporządzeń tylko przemysł rękodzielniczy Szwajcaryi i Niemiec korzyści odniesie. Pan Rouher mówił dwie godziny śród głośnych oklasków. Minister handlu p. Louvet wykazywał potém połączone z czasowemi pozwoleniami niesłuszności i nadużycia. Pan Baroche wzywał rząd, ażeby z wykonaniem rozporządzeń wstrzymał się jeszcze czas niejaki. Minister skarbu p. Buffet wystąpił żywo przeciw zaczepkom pp. Rouhera i Barocha, oświadczając, że rząd nie wydał lekkomyślnie rozporządzeń tych, lecz w zupełnéj świadomości dotyczących stósunków i bierze na siebie zupełną odpowiedzialność za wydane rozporządzenia. Po odpowiedzi p. Rouhera postanowił senat przejść do porządku dziennego.

Paryż, 15 stycznia. Podług Journal des Débats odbyło się wczoraj wieczorem zgromadzenie lewego centrum, na którém byli obecnymi pp. Daru, Buffet i Thiers. Ostatni oświadczył, że w kwestyi, dotyczącéj upoważnienia do sądowego śledztwa przeciw Rochefortowi popierać będzie ministerstwo. Minister Daru przemawiał energicznie za śledztwem i oświadczył, że ministerstwo zrobi z téj sprawy kwestyą gabinetową. W dalszym przebiegu dyskusyi poruszono kwestyą handlową, przyczém pp. Thiers i Brame głos zabierali. — Podług Gaulois aresztowano pana Pascala Grousset.

Rzym, 14 stycznia. Na dzisiejszém posiedzeniu Soboru wybrano komisyą dla kościelnych spraw Wschodu i spraw misyjnych; potém radzono nad projektem, dotyczącym karności kościelnéj.

Londyn, 15 stycznia. Według Morning Post pozostanie p. Lavalette na urzędzie jako francuzki ambasador. — Podług doniesień z Kalkutty z dnia 8 stycznia przyrzekł rząd indyjski, że wkrótce zniesie cło wywozowe od ryżu.

Rzym, 16 stycznia. Przeszło już 300 prałatów nie chce podpisać petycyi, żądającéj oświadczenia nieomylności Papieża. Kilku innych prałatów dało odpowiedzi omijające, zwłoczące. Przeciwnicy oświadczenia gotowi wystąpić przeciw petycyi, skoro kwestya przyjdzie pod dyskusyą w Soborze. Ostateczne głosowanie nie doprowadzi zapewne do jednomyślności.

Waszyngton, 15 stycznia. Izba reprezentantów przyjęła 149 głosami przeciw 49 bill, dotyczący ponownego przypuszczenia Wirginii do reprezentacyi w kongresie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 17 stycznia. I znów trzy wypadki śmierci, okrywające szersze koła żałobą, zapisać nam na tém miejscu należy. Nasamprzód siedmdziesięciokilkoletniéj matrony śp. **Augustyny Twardowskiéj**; daléj męża w sile wieku, śp. **Izydora Grabowskiego**, który zdrów i czerstwy wyjechawszy z Poznania na wieś na Święta Bożego Narodzenia, w sam dzień Nowego Roku powracając z kościoła, w skutek przewrócenia sanek tak nieszczęśliwie w dwóch miejscach złamał nogę, iż po dwunastu dniach ciężkich cierpień dokonał życia, pozostawiając żonę z sześciorgiem dzieci w nieutulonym żalu; wreszcie młodzieńca dwudziestokilkoletniego śp. **Franciszka Skoroszewskiego**, najstarszego syna zacnych i wysoko w obywatelstwie cenionych Ignacego i Bogumiły z Tomickich Skoroszewskich z Turska. Szczery a ogólny szacunek, jakiego dom ten doznaje mianowicie w południowych powiatach Księstwa, sprowadził wczoraj wielu obywateli z dalekich stron do naszego miasta, którzy, odprowadzając zwłoki syna, chcieli tém samém dać dowód żywego współczucia stroskanym rodzicom.

* **Poznań**, 17 stycznia. Na **kolei poznańsko-marchijskiéj** odbywają się od dnia 11 bm. codziennie rewizye téj drogi, w których ze strony przedsiębiorcy pana doktora Stroussberga biorą udział panowie budowniczy Rintelen i inżynier sekcyjny Köppel, ze strony rady administracyjnéj pp. dyrektor budowniczy Korn i kontroler komunikacyi Künstler, wyższy mistrz machin Hagen itd. Rewizye te rozciągają się na wszelkie zakłady i wszystkie części drogi żelaznéj i mają na celu przygotować wszystko do końcowéj rewizyi przez komisyą rządową, która się odbędzie pomiędzy 25 a 29 bm., w razie jeżeli obecne rewizye aż do tego czasu ukończone zostaną. Pociągi uwijają się już codziennie na téj linii z materyałami, przeznaczonemi dla kolei, pomiędzy innemi z meblami do wszystkich dworców, dostarczanemi przez tutejszą fabrykę Kronthala. Otwarcie jednakże linii téj dla publiczności nastąpi dopiero w pierwszych dniach lutego. Porządek odchodzących i przychodzących pociągów tymczasowo ustanowiony został jak następuje: Z Poznania dziennie trzy razy, mianowicie o godzinie 7 z rana, w samo południe i o 10 godzinie wieczorem; do Poznania przychodzić będą także trzy pociągi, mianowicie o godzinie 9 z rana i o 3 z południa zwykłe pociągi osobowe, i o godzinie 8 z rana pociąg lokalny z Zbąszynia. Bilety dzienne ważność będą miały pięć dni. — Na tutejszy dworzec w mowie będącéj kolei przeniesione już zostało biuro telegraficzne, które dotąd w Górczynie się znajdowało.

— * Miejski **podatek dochodowy** wynosi w tym roku 1500 tal. więcéj niż w roku zeszłym przez zastósowanie innéj normy przez ministerstwo ustanowionéj w opodatkowaniu i przez pociągnięcie urzędników do płacenia podatku od całkowitego dochodu.

—* Członkowie **Stowarzyszenia nauczycieli poznańskich** zebrali się w zeszły piątek wieczorem po raz pierwszy w tym roku. Pan nauczyciel Jul. Lehmann miał rzecz o wykładzie języka niemieckiego w trzech i czteroklasowych szkołach elementarnych z szczególném uwzględnieniem poznańskich stósunków szkólnych.

—* **Szeregowiec** z 37 pułku fizylerów, w mieście naszém konsystującego, który niedawno do wojska wstąpił i na trzy dni aresztu skazany był, obwiesił się.

—* Schlesische Ztg donosi, że z wyższego rozkazu **ważą rekrutów** przy ich wstąpieniu do wojska, ażeby się przekonać, czy przez wojskową służbę nabierają tuszy, czy téż chudną.

— * **Teatr polski w Poznaniu.** Sobotnie teatralne przedstawienie z przyczyny koncertu kółkowego nie nader świetnie dla dyrekcyi wypadło. Chłód wiał z parteru i lóż pierwszego piętra. Teatr letni zaledwie jednę dziesiątą część miejsc miał zapełnioną, a z tych podobłokowe strefy liczniéj niż inne były reprezentowane.

Przedstawienie składało się z trzech jednoaktowych sztuczek: *Jan Jurga*, *Pani kasztelanowa* i *Szlachta czynszowa*.

Pomijamy ocenienie pierwszéj, gdyż obszerniejszy jéj rozbiór był już w piśmie naszém w roku zeszłym w czasie pobytu Towarzystwa Krakowskiego zamieszczony. Powiemy tylko, że rola tytułowa jest popisową dla pana Lecha Nowakewskiego, który w niéj szeroką skalę najrozmaitszych uczuć z wielką prawdą rozwija.

Co do *Pani Kasztelanowéj*, dramatu w jednym akcie J. Korzeniowskiego, śmiało powiedzieć możemy, że należy do udatniejszych tego autora a gra pani Aszperger w roli Kasztelanowéj podniosła go jeszcze wyżéj. Artystka ta, prócz wrodzonego talentu, prócz szkoły, którą tylko na wielkiéj scenie zdobyć można, ma zaletę sumiennéj pracy, zdradzającéj się w każdym ruchu i wyrazie. Rola Pani Kasztelanowéj, starego autoramentu arystokratki, mierzącéj wartość ludzi starością rodowego pargaminu, arystokratki ze wszystkiemi odcieniami, charakteryzującemi ton wyższy, była oddaną wybornie. Pani Nowakowska jako Teresa dzielnie wspomagała Kasztelanową a panowie Kaliciński w roli Jenerała, Tkaczopolski w roli wnuka Władysława i Konarski w roli Marszałka dworu przyczynili się grą staranną do ogólnéj harmonii. Zarzucilibyśmy tylko panu Kalicińskiemu niezbyt trafne ucharakteryzowanie się, nie przypominające wcale zacnego Jenerała i człowieka wyższego tonu.

Szlachta czynszowa, krotochwila ze śpiewkami, jest dosyć pospolitą farsą, nie mającą ani zbyt dowcipu, ani komicznych sytuacyi. Rzecz się toczy w zaścianku szlacheckim, między Marcinem Pieczarkiem i młynarzem Tomaszem Dzieńciołem, sąsiadującymi z sobą i żyjącymi w ciągłéj niezgodzie. Bardzo naturalnie, że syn Pieczarka kochać musi i być wzajemnie kochanym przez ładną córkę młynarza. Nieporozumienia rodziców utrudniają małżeństwo, które w końcu, po wielu przejściach do skutku przychodzi. Niemałą téż usługę oddał w rozwiązaniu intrygi dymisyonowany żołnierz (pan Hennig), wzbudzający jak zwykle samém ukazaniem się na scenie serdeczny śmiech w publiczności. Pani Bolechowska w roli córki młynarza była powabną i trafnie oddającą naiwne dziewczę w zaścianku. Pan Nowakowski był wybornie ucharakteryzowany i zmienił tak dalece organ, iż go zaledwie można było poznać na scenie.

Dziś tj. w poniedziałek, graną będzię znana komedya *Solidarność*. Mamy nadzieję, że publiczność tak dla wyboru sztuki, jako téż dla wynagrodzenia sobie straty poniesionéj w sobotę, zechce licznie w teatrze się zgromadzić.

—* Zapowiedziany na sobotę **kółkowy koncert** odbył się przy bardzo licznym udziale publiczności, z powszechném zadowolnieniem słuchaczy. Jedna z najlepszych tutejszych orkiestr pod przewodnictwem kapelmistrza pana Walthera, wykonała z wielką precyzyą i zgodą kilka ustępów muzyki klasycznéj i romantycznéj. Perłą zaś koncertu był śpiew znanéj z talentu amatorki poznańskiéj. Arya z Lunatyczki wywołała grzmot oklasków, wyrażających zachwyt i podziękowanie za miłą niespodziankę, jaką panna ** stowarzyszonych Kółka obdarzyć zechciała.

— * **Kalendarz.** Jutro, we wtorek, dnia 17 stycznia, Katedry św. Piotra w Rzymie; w kalendarzu słowiańskim Jaropełka. Wschód słońca o godzinie 7 minut 57, zachód o godzinie 4 minut 25.

Dnia 18 stycznia 1509 pokój zawarty w Moskwie. — 1576 stronnicy Maksymiliana zapraszają go na tron.

—* **Kłopot marszałka Vaillant.** Odwiedził on niedawno margrabinę C., swoję starą przyjaciółkę. Siedzieli długo w ciepłym pokoju na ciepłéj sofie i dla tego téż marszałek kapelusz, rękawiczki, a nawet i szpadę rzucił na sofę. Podczas gawędy spostrzegł, że margrabina zasnęła — „Hm, mruknął marszałek, to niegrzecznie, ale i tak już szósta, odejdę nie budząc jéj“, znalazł kapelusz i rękawiczki a nawet i chustkę od nosa, tylku szukał szpady... Ale cóż! margrabina siedziała na niéj i spała. — „Muszę ją zbudzić, jestem w uniformie, bez szpady wyjść nie mogę, rzekł i zaczął mruczeć: hm! hm! hm!“ — Margrabina spała w najlepsze. — „A to szczególna, trzeba użyć innego sposobu“, wyjął z kieszeni sous i rzucił nim kilka razy na ziemię. — Nie obudziła się. Zaczął śpiewać, poszedł do fortepianu otworzył z łoskotem i zaczął grać z całéj siły: Partant pour la Syrie — nadarmo. Marszałek zaintonował tedy grzmiącą pieśń: Brave Turko! — Ale staruszka spała ciągle i chrapała nawet — „Nie do pojęcia, a cóż to za sen! co tu robić! Ha! nie ma innéj rady tylko szpadę wyciągnąć.“ Klęka więc przed nią, bierze nadzwyczaj delikatnie za rękojeść uwięzionéj szpady senatorskiéj i zaczyna powolutku ciągnąć. I — o szczęście! szpada ulega i wychodzi cała. Lecz pochwa niestety! została jeszcze w niewoli. Marszałek więc koniuszkami palców chwyta za pochwę i ciągnie, ale może trochę za niecierpliwie, gdyż nagle przebudza się margrabina. Zrywa się i widzi przed sobą klęczącego na tygrysiém futrze marszałka zasmuconego i trzymającego dobytą szpadę w ręku. — Gwałtu! skacze czémprędzéj do drzwi, woła o pomoc i urywa aż taśmę od dzwonka z przerażenia. — Służba nadbiega:

— Na miłość Boga, co się tu stało?

— Nic, — odpowiada marszałek. — Margrabina usnęła na mojéj szpadzie, chciałem ją wyciągnąć, nie udało się.

— I chciałeś mnie pan zamordować?

— Nie, chciałem wyjść, bo mam gości u siebie na obiedzie; pani więc pojmiesz, że...

Dość na tém, że marszałek się wytłómaczył, przypiął szpadę i poszedł. Ale margrabina ciągle jest najmocniéj przekonaną, że marszałek był w napadzie bardzo niebezpiecznéj egzaltacyi.

„Bardzo to dobry człowiek, mawia teraz, ale dobrzeby zrobili, żeby go strzegli. (Kr.)

— * **Dowcip Humboldta.** Powiadają zwykle, że wielkie umysły nie odznaczają się dowcipem, który znów nawzajem mniéj wielkim za wiele innych przymiotów i zdolności często wystarcza. Jednakże nie ma podobno reguły bez wyjątku, czego mogłoby dowieść zdarzenie, opowiadane o niemieckim kolosie naukowym na obu półkulach świata, Aleksandrze Humbolcie. W czasie grasującéj po Niemczech i gdzieindziéj manii obracania stołów, pytał jakiś książę małego państewka wielkiego badacza przyrody, coby on o tém myślał. Humboldt uśmiechnął się i milczał.

— Ale zapewniam W. ekscelencyą — rzekł książęcy potomek z zapałem, — że widziałem własnemi oczyma, jak się stół odemnie oddalał.

Tego było już Humboldtowi za wiele.

— Mości książę — odparł sarkatyscznie — mądrzejszy zawsze ustępuje. (Kraj).

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Gdańsk, 15 stycznia. Pogoda piękna i ciepła, nocami od trzech dni małe przymrozki. Wiatr południowy.

W Anglii targi zbożowe znów bardzo spokojne. Pszenica krajowa, która po większéj części w lichéj jest kondycyi, była zaniedbaną i jedynie lepsze partye osięgały ceny zeszłego tygodnia. Towar zagraniczny słaby miał odbyt i w drugiéj połowie tygodnia tylko przy ustępstwie 1 szylinga na kwarterze znajdował kupców. Jakkolwiek dowozy krajowe z ostatniego żniwa są mniejsze od zeszłorocznych, to przecież zapasy śpichrzowe, nagromadzone z dowozów zagranicznych, aż nadto wyrównywają tę różnicę. W samym Liwerpulu znajdowało się na śpichrzach w dniu 1 stycznia rb. 816,000 kwarterów pszenicy, 186,000 beczek i 45,500 worków mąki, a zatém o 631,500 kwarterów pszenicy, 160,000 beczek i 19,300 worków mąki więcéj niż 1 stycznia 1868. W wszystkich większych placach portowych przewyżka tegoroczna jest w tym samym stósunku, a zatém zapasy śpichrzowe całéj Anglii wraz z płynącemi ładunkami przynajmniéj na 8 milionów hektolitrów przyjąć można. Zapasy te są za wielkie, aby wkrótce polepszenia cen spodziewać się można i liczby te usprawiedliwiają dostatecznie spokojność w transakcyach i ciągłe cofanie się cen.

Jęczmień dobry ma odbyt po cenach zeszłego tygodnia.

Groch tańszy.

W Francyi na większéj części targów ceny pszenicy cofnęły się o 30 do 45 centymów na hektolitrze w przeciągu tygodnia, a na odstawy późniejsze mało co więcéj płacono niż za towar znajdujący się na miejscu.

Żyto mało ofiarowane i ceny utrzymały się bez zmiany.

Na naszym placu chęć do kupna była bardzo mała, jednakże z powodu słabych dowozów ceny pszenicy utrzymały się prawie bez zmiany a nawet towar wyborowy w ostatnich dniach więcéj był żądany, podrzędne zaś gatunki ciągle trudny miały odbyt.

Żyto i groch mało żądane po cenach zeszłego tygodnia.

Jęczmień nieco tańszy.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 17,500, żyta 6000, jęczmienia 4500, grochu 5000.

Płacono za łaszt wagi holend. guld. pr. za węcpel:

				tal.	sg.	fen.	tal.	sg.	fn
Pszenicy wysoko-pstréj	127—132	57	10—62	—	60	23	—	65	29 —
„ jasno-pstréj	124—128	56	10—60	—	59	23	—	63	25 —
„ ordynaryjnéj	114—125	50	—54	20	53	3	—	57	9 —
Żyta	120—125	40	—42	15	39	27	—	42	10 —
Jęczmienia czterorzęd.	100—109	34	— 35	15	30	16	—	31	28 —
„ dwurzędow.	113—117	37	15—39	—	33	22	—	34	26 —
Grochu		37	—38	15	41	20	—	42	26 —

Kursa zamian: Londyn 6. 22 3/4. Amsterdam 142 3/8. Hamburg 151 1/4. Warszawa 74 1/2. Paryż 80 5/8.

Aleksander Makowski i Sp.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 17 stycznia

BAZAR. Krajewski z Zaworów, Lossow z Gryżyny, Skrzydlewski z Ocieszyna, Rekowska z Koszut, Hr. Chotomski z żoną z Chełmna, Sczaniecki z Karmina, Sczaniecki z Łaszczyna, Kurnatowski z Pożarowa, Skoraszewski z Wysoki, hr. Kwilecki z Oporowa, Lossow z Boruszyna, dr. Sz ldrzyński z Lubacza, Taczanowski z Berlina, Żółtowski z Czacza.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Dr. Wilkoński z Racic, Gładysz z Pierzchna.

HOTEL RZYMSKI. Jaraczewski z Wiel. Zalesia, Chłapowski z Szółdr, Zabłocka z córką z Obory.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Potworowska z Chłapowa, Neumann z żoną z Dopiewa, Krasicki z Karsewa. Skrzydlewski i Somorock z Sulęcina, Tresckow z Owińsk, Porański z Królestwa Polskiego, Żakrzewski z żoną z Rudniczyska, Topiński z Russocina, Laski z dziećmi z Królestwa Polskiego, Griesinger z Pleszewa, Ułański z Wrocławia, Uczkiewicz z żoną z Bydgoszczy.

HOTEL PARYSKI. Lubczyński z synem z Wągrówca, Kosiński z synem z Gniezna, Otocki z Gogolewa, Pilaski z Kleparza.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Chłapowski z żoną z Kopaszewa, Szamatulski z Pniew.

HOTEL BERLINSKI. Perzyński z Śremu, Spinowski z Królestwa Polskiego.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 17 stycznia.

Poznańskie stare 3 1/2 % listy zastawne — tal. pł. — Poznańskie nowe 4 % listy zast. tal. 81 5/6 płacn. — Pozn. listy rent. 83 płacono. — Pozn. 5% obligacye pow. — żądan. Akcye banku prowinc. Pozn. — płac. — Banknoty polskie 74 3/4 płc. Pols. listy likwidacyjne — tal. płc. — Pozn. 5% oblig. miejskie — tal. żąd. — Akcye poznań. banku realn. kred. — tal. płacono.

Żyto: wypow. 25 węcpli; na styczeń 39 3/4, stycz.-luty 39 3/4, luty-marzec —, marzec-kwiecień —, na wiosnę 40 1/2, kwiec.-maj 40 3/4 tal. płacono.

Okowita: (z beczką) wypow. 6,000 kw.; na styczeń 13 3/4, luty 13 3/4, marzec 13 7/8, kwiecień 14 1/2, maj 14 5/12, czerwiec —, kwiecień-maj w związku — tal. płac.; w miejscu bez beczki 13 17/24 tal.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	17 stycznia 1870. od tal	od sg.	od fn.	do tal	do sg.	do fn.
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	9	—	2	12	6
„ średniéj „	2	3	9	2	6	3
„ pośled. „	1	27	6	2	—	—
Żyta ciężkiego „	1	20	—	1	21	3
„ lżejszego „	1	17	—	1	17	6
Jęczmienia dużego „	1	13	9	1	16	3
„ drobn. „	1	12	6	1	15	—
Owsa „	—	26	—	—	28	—
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	1	17	6	1	20	6
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	1	15	—	1	16	—
Tatarki „	—	—	—	—	—	—
Perek „	—	11	—	—	12	—
Masła garn. „	2	10	—	2	25	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent. „	—	—	—	—	—	—
Słomy, „ „	—	—	—	—	—	—
Oleju surowego „	—	—	—	—	—	—
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.						
dnia — —	—	—	—	—	—	—
dnia — —	—	—	—	—	—	—

Giełda berlińska, 15 stycznia.

Przy usposobieniu więcéj niż słabém uległy kursa znacznym redukcyom.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa (4 1/2%) 94 1/2 płac. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 101 płac. Obl. pstwa (4 1/2) 78 3/8 płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3 1/2%) 115 1/2 płac.

List. zastaw.: Zachod.-prusk. (3 1/2%) 71 1/2 płac. dto (4%) 79 1/4 płac. dto (4 1/2%) 84 3/4 płac. Pozn. nowe (4%) 81 7/8 żąd. **Listy rent.** Pozn. (4%) 82 3/4 płac. Prusk. (4%) 83 płac.

Walory zagraniczne: Austr. metal. (5%) — płac. Poż. narod. (5%) — płacono. Losy z roku 1854 (4%) 73 1/2 płacono. Losy kredyt. z r. 1858 86 1/2 płac. Losy z r. 1860 (5%) 80 1/4-80 1/4 płac. Losy z r. 1864 (4%) 64 3/4 płacono. Pożycz. w srebr. z r. 1864 (5%) — płacono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5%) 119 1/2 płacono. Rosyjsk.-polsk.-oblig. skarb. (4%) 68 płacono. Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 92 1/4 płac. dto cząstki po 500 złp. (4%) 97 3/4 płc Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4%) 69 1/4 płac. Listy likw. 56 3/4 płac. Włosk. poż. (5%) 55 3/8 płac. Turecka pożyczka 43 1/8 płc. Ameryk. pożyczka (6%) 92 3/8—1/8—1/4 płac. **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind. 116 1/2 płacono. Gal.-Kar. Ludwik 97—1/2 płac. Austryackie Franc. 218 1/2—16 1/4—3/4 płac Warsz.-wied. 53 5/8 płacono. **Banki itd.** Austryackie kredyt. mob. 143—1 1/2—3/4 płacono. Poznańskie prowincyonalne 100 żądano. Szląsk. stow. bank. (4%) 118 płac. Certyf. hip. Hübnera (4 1/2%) 100 żąd. Hansem. (4 1/2%) 92 płac. Henkel (4 1/2 %) — żąd. Meining. (4 1/2%) — płac.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruskie 113 1/12 płac. ldr. 112 1/4 płc., suwerny 6. 23 1/2 płc., nap. 5. 11 3/4 płc., połimper. 5. 17 3/4 płac., doll. 1. 11 7/8 płac. Złota w sztabach funt celny 466 1/2 płac. Srebra funt celny 29. 25 płac. Zagraniczne bankn. 99 3/4 żąd. Austr.-bankn. 82 płacono. Rosyjsk. bankn. 72 płac. — **Dyskonto bankowe** 5.

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 50—65 tal.; biała pstra polska 62 tal. z kolei płac.; 2000 funt. na sttycz. —, kwiec.-maj 58 płac. i żąd., maj-czerw. 59 tal. płacono. Żyto: 2000 funt. w miejscu 42—45 1/2 tal.; wyborowe 45 1/4, polskie 42 3/4—43 1/2 tal. z kolei płac.; na stycz. 43 4/8—3/4, stycz.-luty 43 3/4—1/2, kwiec.-maj 43 5/8—3/4—5/8 tal. płac. Jęczmień: 1750 funt. w miejscu mały i wielki 35—47 tal.; wyborowy czeski 46 1/2 tal. z kolei płacono. Owies: 1200 funt. w miejscu 21—26 1/2 tal.; pośledni polski 22 1/2, marchijski 24 1/2, pomorski 25—1/2 tal. z kolei płac.; na stycz. 24 1/2 tal., styczeń-luty —, kwiec.-maj 25—1/8—25 tal. płacono. Groch: 2250 funt. do gotow. 50—56 tal., na paszę 43—46 tal. Rzep: 1800 funt. 96—106 tal. Rzepik: 94—104 tal. Olej rzepiowy: 100 funt. w miejscu 12 1/8 tal. płacooo; na styczeń i stycz.-luty 12 3/4—5/6, kwiec.-maj 12 3/4—11/12 tal. płacono. Oléj lniany: 100 funt. w miejscu 11 1/4 tal. Olej skalny: w miejscu 8 1/3 tal.; na stycz. 8 1/6, stycz.-luty 8 tal. płacono. Okowita: 8000% Trallesa w miejscu bez beczki 14 1/2 tal. płac; na stycz i stycz.-luty 14 5/8—1/12, kwiec.-maj 15—1/24—15 tal. płacono.

Berlin, 16 stycznia. **Kursa dzisiejszego obrotu prywatnego.** Kursa z razu niższe uległy dalszéj jeszcze redukcyi, w końcu jednak były stalsze. Notujemy: austr. akcye kredytowe 139—137 3/4—138 3/4—139 płacono, austr. losy z 1860 roku 78 3/4—79 1/4 płacon pożyczka amerykańska 92 płacono, pożyczka włoska 54 3/4—1/2—5/8 płac., pożyczka turecka 43—1/4 płac., akcye kolei galic. Karóla Ludwika 96 płac.

Giełda szczecińska, 15 stycznia.

Pszenica: stale; na stycz. 60 1/2 na wiosnę 61 1/2, maj-czerwiec 62 1/2 talar. płacono. Żyto: trzyma się; na styczeń 43, na wiosnę 43 1/4, maj-czerw. 44 tal. płacono. Oléj rzepiowy słabo; na kwiecień-maj 12 2/3, wrzes.-paźdz. 11 3/4 tal. płac. Okowita: trzyma się; na styczeń 14 1/4, na wiosnę 14 3/4, maj-czerw. 15 tal. płacono.

Przegląd
przybywających i odchodzących poczt w Poznaniu.

Przybywające poczty. Z	godz.	min.	pora dnia.	Odchodzące poczty. Do	godz.	min.	pora dnia
Wągrówca	4	—	rano	Dąbrówki	7	—	rano
Trzemeszna	4	30	—	Skwierzyny	6	45	—
Wrześni	4	35	—	Kargowy	7	15	—
Krotoszyna	7	55	—	Pleszewa	7	30	—
Cylichowy	8	—	—	Wągrówca	7	40	—
Obornik	8	15	—	Gniezna	8	30	—
Pleszewa	7	40	—	Kurnika	8	30	—
Skwierzyny n. W.	7	15	—	Strzałkowa	12	15	poł.
Strzałkowa	2	40	po	Gniezna	1	—	—
Gniezna	3	—	poł.	Obornik	6	—	wie
Gniezna	6	40	wie-	Skwierzyny	8	—	czo
Kurnika	6	55	czor	Krotoszyna	7	45	—
Dąbrówki	7	—	—	Cylichowy	7	40	—
Wągrówca	7	10	—	Pleszewa	9	—	—
Kargowy	7	20	—	Wągrówca	10	40	—
Pleszewa	8	15	—	Trzemeszna	11	—	—
Skwierzyny n. W.	9	35	—	Wrześni	11	—	—

Plan jazdy
przybywających do **Poznania** pociągów.
W kierunku z **Stargardu** do **Wrocławia.**

Przybywa.				Odchodz.			
Pociąg osob. rano o godz.	5	min.	29.	Pociąg osob rano o godz.	5	min.	39.
Pociąg mięsz. rano	8	-	18.	Pociąg mięsz. rano	9	-	48.
Pociąg posp. rano	11	-	47.	Pociąg posp. po poł.	12	-	2.
Pociąg osob. po poł.	4	-	9.	Pociąg osob. po poł.	4	-	21.
Pociąg wieczorny	9	-	7.	Pociąg mięsz. wiecz.	6	-	38.

W kierunku z **Wrocławia** do **Stargardu.**

Przybywa.				Odchodz.			
Pociąg mięsz. rano o godz.	8	min.	18.	Pociąg mięsz. rano o godz.	6	min.	46
Pociąg osob. rano	10	-	54.	Pociąg osob. rano	11	-	4.
Pociąg posp. po poł.	5	-	8.	Pociąg posp. po poł.	5	-	21.
Pociąg mięsz. wiecz.	5	-	35.	Pociąg mięsz wiecz.	6	-	24.
Pociąg mięsz. wiecz.	9	-	52.	Pociąg osob. wiecz.	10	-	4.

Bank pruski.

Przegląd tygodniowy z dnia 7 stycznia 1869 r.

Aktywa:

1) Brzęcząca moneta i w sztabach	tal.	75,899,000
2) Pieniądze papierowe, noty banków prywatnych i papiery kas pożyczkowych	„	1,741,000
3) Remanenta wekslowe	„	90,372,000
4) Remanenta lombardowe	„	20,011,000
5) Papiery krajowe, rozmaite pretensye i aktywa	„	14,038,000

Pasywa:

6) Banknoty w obiegu	tal.	149,250,000
7) Kapitały depozytowe	„	21,065,000
8) Pretensye kas rządowych, instytutów i osób prywatnych włącznie z obrotem żyrowym	„	1,869,000

Berlin, 7 stycznia 1869.

Król. pruskie główne dyrektoryum banku.

Dechend. Kühnemann. Boese. Rotth. Gallenkamp. Herrmann. Könen.

Administracya Dziennika Poznańskiego przyjmuje przedpłatę na następujące dzieła i czasopisma:

1. Lud polski, jego osady i zagrody, typy i ubiory itd Oskara Kolberga i Bogumiła Hoffa wynoszącą za całe dzieło z 5 tomów obejmujące Wielkopolskę 10 tal., lb za pierwszy tom 2 1/2 tal.
2. Mrówka, rocznie 6 tal.
3. Biblioteka Mrówki, rocznie 3 tal.
4. Diabeł, czasopismo humorystyczne, ilustrowane, kwartalnie 25 sgr.
5. Wydawnictwo krakowskie Czytelni ludowéj, rocznie 1 tal. 25 sgr.

(Nadesłano).

Wszystkich chorych wyleczenie bez lekarstwa i kosztów.

Błogo skutkująca Revalescière du Barry.

Nędza, oszustwo, wydatki ogromne za bezskuteczne lekarstwa szczęśliwie teraz usunięte zostały przez użycie **Revalescière du Barry

Dnia 12 stycznia między 4 a 5 godziną po południu zasnął w Bogu w Berlinie opatrzony śś. sakramentami ś. p. **Józef Krzeczunowicz,** zostawiając żonę i dzieci w nieutulonym żalu. Ciało przewiezione będzie do grobu familijnego w Inowrocławiu i tamże pochowane w środę 19 b. m., o czém donosi krewnym i znajomym w smutku pozostała **żona i dzieci.**

(394.)

Dnia 19 bm. odprawi się w Szubinie **żałobne nabożeństwo** o godzinie 9 rano za duszę śp. dr. **Piotra Drzewieckiego,** na które zapraszają (.391)

Rodzice i Rodzeństwo.

Obwieszczenie.

1. Ksiądz proboszcz Leon Zakrzewski umarł dnia 10 września 1866 w Wielkich Siekierkach. Pozostałość składa się z 440 tal. gotówki i około 600 tal. wypożyczonéj należytości.

Jako sukcesorowie zgłosili się:
Jadzi Zakrzewski w Mlice-Kozikach, Ksawery Zakrzewski w Mokrzku, Stanisław Morawski w Świerczynku,
Teodozya z Morawskich Pniewska,
nie prowadząc atoli legitymacyi swéj.

2. Rządzca gospodarczy Jan Nepomucen Rakowski umarł dnia 23 września 1860 roku w Jaszkowie.

Jako sukcesorowie zgłosili się lub téż wypośrodkowanymi zostali:
Pantaleon Ignacy Rakowski w Krasiłówce,
rodzeństwo Cedrowscy:
Walery w Olchówcu, Stanisław w Warszawie, Władysław w St. Louis w Ameryce,
rodzeństwo:
Aleksander Kazimierz, Józef Kalasanty Kazimierz. Adam Szczepan, Franciszek Ksawery, Antoni, Roman, Ludwik i Waleryan Rakowscy,
Stanisław Sosnowski,
nie prowadząc legitymacyi swéj.

Pozostałość składa się z 700 tal. gotówki i 3537 tal. wypożyczonéj należytości. Uregulowanie jednak pozostałości po zmarłéj dnia 5 czerwca 1845 żonie jego Katarzynie z Fryzów, z którą żył w wspólności majątku, nie nastąpiło.

3 Parobek Michał Szymański umarł dnia 13 września 1866 w Łagiewnikach.

Sukcesorowie się nie zgłosili.

Pozostałość wynosi 3 tal. 3 sgr. 9 fen.

4 Wdowa Zofia Samczewska umarła dnia 24 maja 1866 w Zaniemyślu. Pozostałość wynosi 1 tal. 13 sgr. 10 fen.

Sukcesorowie się nie zgłosili.

Podobno pozostała po siostrze jéj córka Józefa Bielka.

5. Walerya Wysoczyńska umarła dnia 12 grudnia 1868 w Mącznikach. Pozostałość jéj wynosi 31 tal. 2 sgr. 6 fen.

Jako podobnych sukcesorów wypośrodkowano:
krawiec Franciszek Sokołowski w Trzemesznie,
niezamężna Leopoldyna Sokołowska w Margrabstwie,
Hipolit Sokołowski,
nie prowadząc atoli legitymacyi swéj.

Wzywają się osoby wspomnione i niewiadomi sukcesorowie wymienionych spadkodawcy, aby w terminie dnia

14 września 1870 przed południ. o 11 godz.

przed panem asesorem sądowym **Sprenkmann** się zgłosili i prawa swe do spadku uzasadnili, w przeciwnym bowiem razie wykluczeni będą, masa pozostałości zaś fiskusowi przysądzoną zostanie. [7438]

Środa, dnia 22 października 1869.

Król. sąd powiatowy.
Wydział I.

Wywołanie.

Stanisław Kostka Palędzki, partykularz, urodzony w Ujazdzie dnia 11 listopada 1804 roku, który w miesiącu maju 1831 roku ostatnie swoje mieszkanie Lubcz pod Rogowem opuścił i się do Poznania a późniéj do Król. Polskiego udać miał i o którego życiu i pobycie od tego czasu żadnéj wiadomości nie ma — również jego prawni następcy wzywają się niniejszém, aby się w terminie na dzień

14 czerwca 1870 r. o 11 godzinie

w miejscu sądowém przed p. Kantelberg, sędzią powiatowym, zgłosili i dalsze postępowanie oczekiwali, gdyż w razie przeciwnym zniknąłego **Stanisława Kostka Palędzki** za zmarłego uznanym i jego jakowa pozostałość najbliższym wiadomym sukcesorom z skutkami §. 834 II 18 prawa powszechnego krajowego przysądzoną będzie. (5278)

Trzemeszno, dnia 26 lipca 1869.

Królewski sąd powiatowy.
Wydział I.

Walne zebranie

członków prywatnéj kasy oszczędności i pożyczek wekslowych w Pleszewie odbędzie się dnia **27 stycznia** o godzinie 3 z południa w hotelu p. Waliszewskiego. (374)

Porządek dzienny:
1. sprawozdanie z czynności kasy,
2. pokwitowanie podskarbiego,
3. ustanowienie dywidendy,
4. obór Dyrekcyi i
6. wnioski członków.

O udział jak najliczniejszy uprasza **Zarząd.**

Dnia **31 stycznia** odbędzie się w **Pleszewie** w oberzy pana Waliszewskiego Walne zebranie Towarzystwa rólniczego powiatów Pleszewskiego i Odolanowskiego, na które o liczny udział uprasza (377)

Dyrekcya.

Wiec ludowy

w **Miłosławiu**, dnia **26 stycznia r. b.** o godz. 10 przed obiadem w Bazarze.

Na porządku dziennym:
1. rzecz o nowéj ordynacyi powiatowéj,
2. o ustawie wyjątkowéj dla W. Ks. Poznańskiego,
3. o większych kosztach, jakie z zaprowadzeniem nowéj ordynacyi na powiat przypadną,
4. o użyciu podatku gruntowego na cele i potrzeby powiatowe,
5. wybór delegacyi z powiatu Wrzesińskiego do Poznania celem obrania centralnego komitetu wyborczego.

Wszystkich mieszkańców wszelkiego stanu z powiatu Wrzesińskiego zapraszamy jak najusilniéj

Swinarski, posiedziciel z Szamarzewa.
Wroniewicz, młynarz z Miłosławia,
Budasz, gospodarz z Szczodrzejewa.
Melewski, gospodarz z Białego Piątkowa. (385)

Dyrekcya Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie ma honor zawiadomić, że zwykła roczna Wystawa obrazów i sztuk pięknych rozpocznie się w dniu **15** (piętnastego) **marca r. b.** Dyrekcya uprasza Szanownych panów Artystów aby ją pracami swojemi wesprzeć i zaszczycić raczyli. (373)

Pana **Telesfora Negowskiego** wzywam, ażeby w przeciągu dni czterech załatwił wiadomy mu interes, w przeciwnym bowiem razie smutne oczekują go następstwa.

M. Sadowski,
(351) stud filoz.

Pomieszkanie o pięciu **pokojach** i **kuchni** na piętrze, jest do wynajęcia od 1 kwietnia pod No. 4 przy Długiéj ulicy, oraz umeblowany **pokój** tamże.
(327) **Jezierowski.**

Heinzego
zakład wychowania wojskow.
w Berlinie, Alexandrinenstr 66.
Kursa do egzaminu na wolontaryuszów i podchorążych i do uzyskania świadectw dla sekundy i prymy. [315.

Najnow. oferta szczęścia.
Oryginalne państwowe losy premiowe wszędzie kupować wolno.
Błogosławieństwo Boże u Cohna!
Najnowszej znowu wygranemi znacznie pomnożone losowanie kapitałów blisko **8 milionów.**
Losowanie gwarantuje i wykonywa sam rząd.
Początek ciągnienia dnia **28 stycznia bieżącego roku**
Tylko 2 tal. lub 1 tal. lub ½ tal. kosztuje gwarantowany przez państwo rzeczywisty los oryginalny (nie zakazane promesy) a ze strony państwa **poruczono mi przesyłkę tych rzeczywistych oryginalnych losów państwowych za frankowanem przesłaniem pieniędzy lub za zaliczką pocztową nawet do najdalszych okolic.**
Ciągują się tylko wygrane
Główne wygrane wynoszą:
250,000, 200,000, 190,000, 187,500 175,000, 170,000, 165,000, 162,500, 160,000, 155,000 150,000 100,000, 50,000, 40,000, 30,000, 3 razy 25,000, 4 razy 20,000, 4 razy 15,000 6 razy 12,000, 9 razy 10,000, 4 razy 8000, 3 razy 7500 5 razy 6000, 25 razy 5000, 4000, 23 razy 3750, 29 razy 3000, 130 razy 2500, 131 razy 2000 6 razy 1500, 12 razy 1200, 360 razy 1000, 530 razy 500, 400 razy 250, 270 razy 200, 50000 razy 150, 117, 110, 100, 50, 30.
Żaden los mniéj nie wygrywa jak 2 tal.
Urzędowy wykaz wygranych i
przesyłka wygranych pieniędzy
odbywa się pod **gwarancyą państwa** natychmiast po ciągnieniu do każdego z udział biorących **akuratnie i dyskretnie.**
Interes mój jest, jak wiadomo, najstarszy i najszczęśliwszy, gdyż już kilku udział biorącym w tutejszéj okolicy wypłaciłem najwyższe **wygrane:** 300000, 225000, 150000, 125000, kilka razy 100000, nie dawno wielki los a co dopiero dnia 29 grudnia już znowu najwyższą główną wygraną w Poznaniu
Do zamówienia moich rzeczywistych oryginalnych losów państwowych nie potrzeba dla wygody żadnego listu lecz zlecenia można po prostu zapisać na asygnacyi pocztowéj. Sposób ten jest zarazem daleko tańszy niż zaliczka pocztowa (.382
Laz Sams. Cohn w Hamburgu,
kantor główny, dom bankowy i wekslow.

Nakładem księgarni **Ludw. Merzbacha** w Poznaniu wyszło i jest do nabycia po wszystkich księgarniach:

Jan Mazepa.

Tragedya w 5 odsłonach.
Napisał
Witold Bogdanko.
8o. 127 str.
Cena 15 sgr.

Szanowni interesenci wybaczą, jeśli ostatniéj korespondencyi albo i spraw, które osobiście uskutecznić wypadało, dotąd nie załatwiam, jest mi to niepodobieństwem z powodu ciężkiéj choroby, która mnie od 5 tygodni w łóżku trzyma. (390).

Poznań, dnia 17 stycznia 1870

M. J. Kamieński,
plac Wilhelmowski 16

Zwraca się uwagę
emigrantów i patryotów rosyjskich
na sławne dzieło napisane w 16 stuleciu po łacinie pod tytułem: **vindiciae contra tyrannos sive de principis in populum populique in principem legitima potestate,** (Poskromiciel tyranów, czyli o stósunku prawnéj władzy między panującym a narodem i panującym) Wydanie w Amsterdamie u Egidiego Valkenera zawiera 326 stronnic w małéj oktawce. Są także i inne wydania ale wszystkie nader rzadkie, gdyż pismo to było skrzętnie tępione. Przekład tego dzieła na język rosyjski sprawiłby dla całéj Rosyi najzbawienniejsze skutki i niezawodnie przyspieszyłby szlachetne zamiary patryotów i emigrantów. **So.** (.386)

Aukcya pozostałości.
W piątek dnia 21 stycznia r. b. rano od 9 godzi y sprzedawać będę publicznie przy Długiéj ulicy No. 4 (Zielony Plac) na I piętrze najwięcéj dającemu za natychmiastową zapłatą w gotówce **pięknie rzeźbione, dobrze wyściełane mahoniowe (wiedeńskie) meble** jako to: **kanapy, fotele, krzesła, stoły, stół do pisania dla dam, zwierciadła z konsolami marmurowemi,** o 12 godzinie dobrze zachowany **fortepian,** daléj **obrazy olejne, ampułki, dywany, kuferki, bieliznę stołową i na łóżka, ubiory, firanki, rolosy, maczynia koprowe, porcelanowe, szklane** itd. jako téż rozmaite **sprzęty domowe** i **gospodarskie.** (355)
Rychlewski, król. komisarz aukc.

Posada **akuszerki** w obwodzie dakowskim wakuje, approbowane akuszerki niech się niebawem zgłoszą do Urzędu Sołeckiego w Dakowach pod Grodziskiem. (381)

Aukc. pozostałości.

Z polecenia królewskiego sądu powiatowego sprzedawać będę publicznie w środę dnia **19 stycznia** i w **czwartek d 20 stycznia r. b.** rano od 9 godziny najwięcéj dającemu za natychmiastową zapłatą w drukarni Deckera na św. Marcinie na II piętrze pozostałość Brzozowskiéj składającą się z: ***pościeli, ubiorów, dobréj bielizny stołowéj i na łóżka, mebli, firanek, obrazów, naczyń szklanych, porcelanowych, kuchennych itd*** jako téż z rozmaitych sprzętów domowych i gospodarskich. (.356)
Rychlewski, król. komisarz aukcyny.

Kapelusze słom.

przyjmuje do **prania, farbowania i przerobienia** podług **najnowszych i bardzo ładnych fasonow** które już odebrał (.370)

Magazyn Mód,
W. Gudata
przy ul. Wilhelmowskiéj 13 obok Bazarn.

Poleca się Szanownéj publiczności (60)

Villa Constantin,

Pension de familles,
Situation admirable
en plein Midi
w Menton,
Alpes Maritimes.

Pożyczka premiowa miasta Medyolanu z 1866 r.

podzielona na 750 000 obligacyi po 10 franków, gwarantowana wszystkiemi posiadłościami gruntowemi i stałemi i niestałemi podatkami miasta Medyolanu.

Spłata ich zwrotna odbywa się w 55 latach i to do 1881 r. zawsze dnia **16 marca,** 16 czerwca, 16 września i 16 grudnia z premiami:

fr. 100,000
fr. 50,000, 30,000, 10,000, 1000, 500 itd. itd.

Każda obligacya spłaca się frank. 10 **najmniéj.**

Obligacye te, stósowne mianowicie na podarki, małe oszczędności itd. są do nabycia u wszystkich wekslarzy krajowych i zagranicznych a **mianowicie** w **Frankfurcie n. M.** i to po cenie: [58]

fr. 10 = tal. 2 20 sgr. = fl. 4 40 kr.
= flor. 4 wal. austr. w srebrze.

Dreny

z prawdziwéj **gliny** trzeciorzędowéj (nie zaś z nietrwałego **szlufu** diluwialnego), każdy sączek przeszło 12″ długi, sprzedaje do końca stycznia 1870

tysiąc	1¼″	1½″	2″	3″	6″	w świetle
po	5	6	9	13	50	talarów

i prosi o wczesne zamówienia (54)

Fabryka wyrobów glinianych w Starołęce pod Poznaniem.

Ból zębów

każdego rodzaju, nawet gdy zęby są wypruchniałe i zarazżone, usuwa natychmiast trwale i bez boleści sławny **wyskok indyjski** bez potrzeby zakitowania i zaplombowania zębów. W towarze prawdziwym dostać go można w fl. po 5 i 10 sgr. w Poznaniu u **C. L. Arndta.** [7498]

Kurcze epileptyczne *(wielką chorobę)* leczy **listownie specyalny lekarz** dla epilepsyi doktor **O. Killisch** w Berlinie, Mittelstrasse 6. — Przeszło stu już uleczonych. (.264)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych sprowadzania na powierzchnią ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych wewnętrznych części organizmu. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na **katary, grypę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych** (bronchites), **reumatyzmy w lędźwiach** i **nerwach biodrowych** i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia. [6302.]

Dostać można w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza;** w Krakowie w aptece dra **Tranczyńskiego** ulica Floryańska; we Lwowie w aptece pp. **Mikolasch**

Zdatnego i w swym fachu wydoskonalonego **młynarza** żonatego poszukuje Dom. **Zakrzewo** pod Kłeckiem i prosi o przesłanie zaświadczeń lub rekomendacyi franco. (215)

Oberza obok Strzelnicy w mieście Kórniku, w dobrém położeniu i przy dobrych warunkach jest zaraz z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u oberzysty **Augusta Schoena** w Kórniku. (384)

Szanownych obywateli z sąsiedztwa jako téż podróżującą publiczność niniejszém uprzejmie zawiadamiam, że otworzyłem

Winiarnią i restauracyą,

również **oberzą** z pokojami dla gości i z stajniami dla koni przy Rynku w aptece.

Janowiec, 13 stycznia 1869.

Dr. Barschall,
(320) aptekarz.

Esencya na włosy
dla wzmocnienia skóry na głowie doświadczona przeciw wypadaniu włosów jest do nabycia flak. po 12½ sgr. u aptekarza Dr. **Mankiewicza.** (7440)

Ogłoszenia gospodarskie itd.

Rządzca samodzielny poszukuje miejsca za takiego od 1 kwietnia lub 1 lipca rb. kaucya może być stawioną. Łaskawe oferty pod **X. Z.** Leszno poste rest. (379)

Rządzca gospodarczy, kawaler, w polskim i niemieckim języku biegły, posiadający czternastoletnią praktykę, wykształcony na akademii, który zarządzał samodzielnie większemi dobrami, dotychczas w miejscu, szuka od 1 kwietnia c. samodzielnego zarządu w Księstwie, Galicyi lub Król. Polskiém. Listy upraszają się: Szamotuły **X. Y. Z. 110.** (376)

Gorzelany, Polak, zarządzający już kilka lat samodzielnie parową i ręczną gorzelnią, wykształcony w swoim zawodzie wszechstronnie, poszukuje od św. Jana posady. Na żądanie interesentów przesyłam w kopii moje legalizowane świadectwa, również i kaucyą złożyć mogę, stósownie do posady. Łaskawe oferty **A. B.** poste rest. Krotoszyn. (255)

Urzędnik gospodarczy, żonaty lat 40 mający, praktycznie i teoretycznie w gospodarstwie wykształcony, poszukuje stałego miejsca w księstwie lub Królestwie. Łaskawie reflektujący niechaj zechcą zgłosić się pod adr. Dom. Nechlau b. Schüttlau Kr. Guhrau M/S. (.363)

Ktoby z młodszych gospodarzy polskich, nawykł do pracy i sumiennego wypełniania powierzonych im czynności pragnął za opłatą talarów ośmdziesiąt rocznie, obeznać się z zasadami szląskiego **gospodarstwa,** niechaj zechce zgłosić się pod adres. Dom. Nechlau b. Schüttlau Kr. Guhrau M. S. (.353)

Gospodarstwo wiejskie, około 150 morgów obejmujące, z gruntem dobrym, nowemi zupełnie budynkami, kompletnym żywym inwentarzem, tuż przy żwirówce poznańsko-gnieźnieńskiéj, od Poznania 1½ mili oddalone, jest natychmiast pod pomyślnemi warunkami do sprzedania. Bliższe szczegóły Poznań, Zamkowa ulica 4, kantor na I piętrze. [392.]

[149] **Gips**

miałko zmielony i cylindrowany poleca jako dodatek do nawozu w budynkach, zbiornikach a mianowicie do posypywania nawozu zimą na pole wywiezionego w pojedyńczych partyach po 7 sgr. 6 fen., 1000 cent. po 7 sgr. za centnar. Koleją sprowadzać można gips w wagonach po 100 do 200 cent. za pośrednictwem Otto Gaehricke & Comp. z Nakła.

Zarząd kopalni w Wapnie pr. Srebrnagóra.

Dnia **20 b. m.** odbędzie się licytacya na **sosnowe drzewo budulcowe, tyczki do dekowania,** w Pawłowie pod Kiszkowem.

Zarząd leśny. (375)

Sprzedaż tryków

Sprzedaż tryków jarlaków z owczarni zarodowéj **Strohwalde** pochodzenia Rambouillet pełnéj krwi i krzyżowania rozpocznie się

25 stycznia.

Zwierzęta oddają się po stałych cenach a przy oszacowaniu ich uwzględniono obecne konjunktury.

Przy kierunku hodowli dąży się pod kierownictwem dyrektora owczarń p. A. Heyne, Wintersdorf, do wydania szlachetnéj ile można silnéj wełny na wielkiém, szybko się rozwijającém, łatwo żywiącém się ciele.

Przy zgłoszeniach czeka uprząż moja na oddalonéj o ¼ mili **stacyi Graefenhainchen,** kolei berlińsko anhaltyńska.

(63) **Haynor,** amsrath.

Czyszczony oléj wulkan.

cent. 9 tal.,
Oléj z kości do machin, cent. po 12 tal.,
Oléj do machin z Gallipoli, cent. po 15 tal.

ofiaruje w towarze najlepszym (389)

Adolf Asch, ulica Zamkowa 5.

Na żądanie przesyłam próby franko bezpłatnie.

Dom. **Piotrowo** pod Poznaniem ma tegoroczną **koniczynę czerwoną do siewu** na sprzedaż. (393)

Dominium Czeszewo pod Gołańczą ma na sprzedaż **160 sztuk tucznych skopów. Waga w przecięciu 94 funt.** (.347)

W Kokoszczynie No. 2 jest **80 owiec z jagniętami,** zdatnych do chowu, do zmiany gospodarstwa, i kilka **pieniaków** do sprzedania. Także jest tamże gościnie od św. Wojciecha z 3½ m. roli na rok lub kilka lat do wydzierzawienia. (378)

Teatr polski
w Poznaniu.

We wtorek, dnia 18 stycznia
w teatrze latowym
Okrężne.
Komedya w 2 akt. ze śpiew. Korzeniowskiego
Piosnka wujaszka.
Wodewil Aleksandra hr. Fredry (syna).

W czwartek, dnia 20 stycznia
w teatrze miejskim
Poczwarka.
Komedya w 5 aktach.

W sobotę, dnia 22 stycznia
w teatrze latowym
Barbara Zapolska.
Komedya w 3 aktach Dmuszewskiego.
Łobzowianie.
Obrazek ludowy ze śpiewami w 1 akcie.

Ogłoszenie abonamentu.

z 25% zniżen. ceny zwyczajnéj
W teatrze miejskim: 12 biletów do loży I piętra 8 tal., do krzeseł parterowych 6 tal. do loży balkonowéj 3 tal. 22½ sgr.
W teatrze latowym: 12 biletów do loży I piętra 8 tal., do krzeseł parterowych w pierwszych rzędach 6 tal., do krzeseł w dalszych rzędach 4 tal. 15 sgr.

Biletów abonamentowych używać można albo wszystkie na jedno przedstawienie, albo według woli na więcéj przedstawień.

Kuponów dostać można w kancelaryi teatru, Hôtel du Nord No. 28 również w księgarni p. Leitgebra i Sp.

Wymianę kuponów abonamentowych można uskutecznić albo w księgarni p. Leitgebra, albo przy kasie teatralnéj.

Abonament rozpoczyna się **z dniem 17 bm.** (372).

Poznań, 16 stycznia 1870.

Dyrekcya teatru polskiego.

Dnia **23 stycznia** odbędzie się w **Pleszewie** na sali pana Waliszewskiego

BAL,

na który uprzejmie zapraszają gospodarze balu. (313)

Radoński Władysław,
Taczanowski Witold,
Taczanowski Henryk,
Suchorski Kazimierz.

Sala w ogrodzie ludowym.
We wtorek, dnia 18 stycznia
Wielki koncert i przedstawienie.
(.383) ***Emil Tauber.***

Do kursu tańca tworzącego się u mnie może jeszcze kilku uczni i uczennic przystąpić; — zarazem nadmieniam, iż dla przypomnienia sobie tańców na nadchodzący karnawał, urządzę dla mych dawniejszych uczni i uczennic, jako téż i dla amatorów tańca raz na tydzień osobne lekcye. O rychłe zgłoszenia się upraszam. (387)

Rochacki,
Piekary 13 (Odeum), II. piętro.

We wtorek, dnia 18 b. m. wieczorem
kiszki z kaszy.
A. Affeltowicz,
[380] Chwaliszewo.

Cyrk Wulffa

przy M. Rycerskiéj ul.
Dziś we wtorek dnia 18 stycznia
wielkie nadzwyczajne przedstawienie.
Pomiędzy innemi na wielostronne żądanie:
indyjski kuglarz na koniu,
przedstawiony przez dyrektora Wawrzyńca Wulff.
Na zakończenie:
Lili, Lulu, Lala, Lolo, Olla Potrida czyli tu, tam, w górze, na dole i wszędzie, wielkie potpouri i konkurencya przez wszystkich **Clownów** i gimnastyków towarz. wykonane.
W czwartek, dnia 20 stycznia ostatnie przedstawienie.
Z poważaniem
Wawrzyn Wulff,
[.295] dyrektor.

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.